Wydanie B.

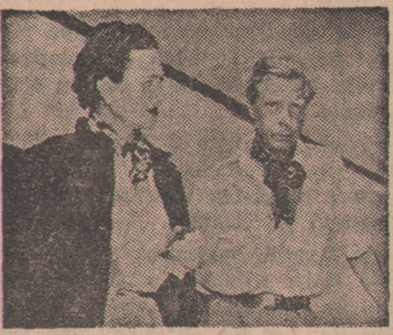
Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-07. Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 | Wtorek, dnia 6 maja 1947 r. | Konta PKO „Zryw" Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140. Konto bież. Bank Gosp. Spółdz., Bydg., konto 808. Konto bież.: Bank Zw. Spółek Zar. w Bydgoszczy | Nr 121

Pani Simpson zachowuje urodę



Księstwo Windsoru, którzy podczas wojny przebywali na wyspach Bahama, gdzie książę był gubernatorem, wylądowali niedawno w Miami na Florydzie. Podróż tę książęca para odbyła na jednym z najbardziej luksusowych yachtów świata — „Dipedon", o czym świadczy choćby fakt, że część pokrycia pokładu zrobiona jest ze skór... aligatorów. Dostatnie życie służy — jak dowodzi tego zdjęcie — książęcej małżonce. W odróżnieniu od pełnej jeszcze wdzięku księżnej, małżonek jej, ex-król Edward, mimo pełnego fantazji stroju, zdradza prawdę, że starość jest sprawiedliwa i równa dla wszystkich

Nadzieje i obawy wielkich mężów stanu

Co Stalin powiedział Bevinowi?

Ważne oświadczenie min. Bevina, złożone na posiedzeniu gabinetu angielskiego

LONDYN (ZAP). Min. Bevin oświadczył na zebraniu gabinetu rządowego, że pojechał do Moskwy nie tylko po to, aby podpisać tam traktat pokojowy, ale żeby stworzyć podstawy życia na świecie, które by najbardziej odpowiadały ludzkości. Aby jednak ustalić pokój światowy, trzeba być cierpliwym w pracy.

Przedstawiciele Partii Pracy utrzymywali, że Anglii nie wolno wciągnąć się bez zastrzeżeń do polityki Stanów Zjednoczonych. Sojusz z Francją określimy natomiast jako gwarancję pokoju w Europie.

Marsz. Stalin — twierdził min. Bevin — jest w sprawie Niemiec bardzo dobrze poinformowany. W rozmowie uciekał się do informacji min. Mołotowa jedynie w sprawach technicznych. Zwrócił on uwagę na angielskie trudności węglowe i możliwość zaspokojenia ich z produkcji Zagłębia Ruhry. Marsz. Stalin obstawał przy koncepcji popierania odszkodowań z niemieckiej produkcji bieżącej, wykazał jednak skłonność do ewentl. kompromisu. Generalissimus oświadczył również, że po tegorocznych żniwach spodziewa się nadwyżki w zbiorach pszenicy i będzie mógł zaopatrzyć w ten produkt Anglię po cenach niższych niż Kanada lub Stany Zjednoczone.

Rozmowa upłynęła w tonie bardzo przyjaznym. Stalin wyraził tylko obawę, że Anglia może wejść w jakikolwiek sojusz nieprzychylny Rosji Sowieckiej.

MOSKWA (ZAP). Komentator moskiewski Karl Hoffmonn oświadczył, że Rosja przykłada wielką wagę do rozwoju demokracji w Niemczech. Plany te krzyżują niestety zmienne interesy polityczne aliantów. W żadnym razie nie można minionej konferencji moskiewskiej określić jako fiasko, gdyż Wielka Czwórka doszła do porozumienia w szeregu ważnych problemów. Związek Radziecki pragnie widzieć w Niemczech kraj miłujący wolność i pokój.

360 głosów przeciwko 187

Votum zaufania dla rządu Ramadiera

PARYŻ (obsł. wł.). Francuskie Zgromadzenie Narodowe, które zebrało się w niedzielę o godz. 10, uchwaliło votum zaufania dla rządu Ramadiera 360 głosami przeciwko 187. 62 posłów wstrzymało się od głosu. Komuniści głosowali przeciwko rządowi, przy czym poseł komunistyczny Duclos oświadczył, że partia jego nie będzie popierała rządu, który nie czyni dostatecznych wysiłków, żeby przez podwyższenie płac zachęcić robotników do większej wydajności.

Zarówno przedstawiciele MRP, jak i socjaliści zapowiedzieli przed głosowaniem, że popierają w całości politykę rządu.

Oświata narodowa

Wiekopomny dzień Konstytucji 3 Maja obchodzimy w Polsce rok rocznie również jako Święto Oświaty. Oświata bowiem to jeden z tych odcinków naszej pracy państwowej, wymagających przeogromnego wysiłku, rzetelnej troski i największej ofiarności. Półtorawiekowa niewola i ostatnia bezmała 6-letnia okupacja niemiecka sprawiły, że lud polski także w dziedzinie oświatowej pozostał w tyle za innymi narodami, które w lepszych, szczęśliwszych warunkach rozbudowywały i gruntowały swe życie narodowe.

Społeczeństwo polskie zawsze zdawało sobie dobrze sprawę z tego, że oświata jest podstawowym czynnikiem, jest pierwszym i bezwzględnym warunkiem rozwoju państwa nowoczesnego. Wiedzieli już nasi ojcowie, że przetrwać niewolę może jeno naród oświecony i dlatego właśnie głosili hasło: „Oświata ludu dokona cudu!" — zakładając czytelnie ludowe i organizując tajne szkolnictwo polskie. Olbrzymie zasługi w tej dziedzinie ma — obok innych zasłużonych organizacyj oświatowych — zwłaszcza TCL.

Zaniedbania w dziedzinie oświatowej są w Polsce ogromne. Tylko wiele lat mozolnego i wyczerpującego wysiłku i pracy od podstaw zdoła je wyrównać. Słuszna i ze wszech miar uznania godna jest dająca się ostatnio zaobserwować specjalna troska wysokich czynników rządowych o rozwój oświaty narodowej. Z okazji Święta 3-Majowego zabrał w ważnej tej sprawie głos Prezydent RP Bolesław Bierut, który w przemówieniu radiowym, zwracając uwagę na doniosłość postanowień Konstytucji 3-go Maja zwłaszcza w sprawach oświatowych, powiedział m. in.:

„Przyszłość Polski, jej odbudowa, jej znaczenie, jej wielkość, jej wkład twórczy w zasoby kultury ogólno-ludzkiej zależy dziś — po zwycięskim przełamaniu przez nas przeciwieństw, grożących naszemu istnieniu i naszej niepodległości — w znacznej mierze od tego, jak potrafimy wychować pokolenia, które tę przyszłość wraz z nami i po nas będą utrwalać i rozwijać.

Te skromne środki, jakimi rozporządzała Komisja Edukacyjna, nie osłabiały najwidoczniej tchnących wiarą i przekonaniem horoskopów oświatowych i wychowawczych jej kierowników. Być może zdawali sobie oni sprawę, że dopiero my, nasze pokolenie, będzie te ideały wychowawcze realizowało konsekwentnie w pełni.

Wychować człowieka, to znaczy kształtować, wzbogacać i uszlachetniać nie tylko jego umysł, ale i serce, nie tylko rozum ale i uczucie. Ale uszlachetnione uczucie, to uczucie społeczne, to uczucie, którego troską jest szczęśliwość publiczna.

Aby przyczynić się do „szczęśliwości publicznej" — trzeba pokochać szczerze, gorąco swoją Ojczyznę, swój naród, jego sprawy, jego losy. Wychowywać człowieka — to znaczy wpajać weń od niemowlęctwa tę miłość najszlachetniejszą, miłość Ojczyzny.

Takie to ideały wychowawcze wpajali w nas najwięksi i najbardziej utalentowani pedagogowie, wychowawcy i patrioci, twórcy Komisji Edukacyjnej, których pamięć dziś czcimy. Są to ideały wycho-

Ogłoszenie rozmowy Stalin - Stassen

Republikański kandydat na prezydenta Stanów Zjedn. o swej podróży do Moskwy

WASZYNGTON (obsł. wł.). W Waszyngtonie ogłoszono obecnie treść rozmowy, jaką republikański kandydat na przyszłego prezydenta USA Stassen, odbył z generalissimusem Stalinem w Moskwie. Stalin dał w niej ponownie wyraz nadziei na przyjazną współpracę między Stanami Zjednoczonymi i Zw. Radzieckim. Podkreślił przy tym, że jakkolwiek możliwość współpracy zawsze istnieje, to jednak nie zawsze istnieje chęć ku temu. Nie krytykujmy wzajemnie ustrojów naszych państw — oświadczył Stalin — gdyż system radziecki nazywany jest w świecie systemem totalitarnym, podczas gdy Rosjanie uważają system amerykański za system monopolistycznego kapitalizmu. Winniśmy uszanować ustroje wybrane przez poszczególne narody, gdyż do współpracy między dwoma państwami nie jest potrzebne istnienie tego samego ustroju. Nie pytaliśmy o to przecież w latach wojny, kiedy złączyliśmy się sojuszem dla pokonania wspólnego wroga.

Na rzucone przez Stassena pytanie odnośnie energii atomowej — Stalin odpowiedział: Sądzę, że uda nam się stworzyć system międzynarodowej kontroli. Co prawda istnieją wielkie różnice zdań, jednak wszystko wskazuje na pozytywne rozwiązanie tego zagadnienia. Wierzę, że produkcja energii atomowej do celów wojennych będzie zakazana.

W dalszym ciągu rozmowy premier Stalin zapytał Stassena, co myśli o możliwości kryzysu gospodarczego w Stanach Zjedn. Gość amerykański oświadczył w odpowiedzi, że Stany Zjedn. mają nadzieję na takie ustabilizowanie swego życia gospodarczego, że do kryzysu nie dojdzie.

Dobre wyniki rozmów radziecko - angielskich

LONDYN (Obsł. wł.) Bawiąca od 2 tygodni w Moskwie brytyjska delegacja handlowa zdecydowała się przedłużyć swój pobyt o dalszy tydzień. Rozmowy dały dotychczas dobre rezultaty, i jak się obie strony spodziewają, doprowadzą one do poważnych osiągnięć. We wszystkich posiedzeniach plenarnych brytyjsko-radzieckiej komisji handlowej bierze udział radziecki wiceminister spraw zagranicznych.

Nowi zbrodniarze wojenni

przed sądem w Norymberdze

NORYMBERGA (Obsł. wł.) Przed sądem amerykańskim w Norymberdze rozpoczął się proces przeciwko 24 dyrektorom olbrzymiego koncernu niemieckiego I. G. Farbenindustrię. Akt oskarżenia zarzuca im współpracę w przygotowaniu Niemiec do wojny agresywnej. Koncern udzielał Hitlerowi poparcia od pierwszej chwili dojścia jego do władzy, a od 1934 r. prowadził prace przygotowawcze do wojny chemicznej. Pod koniec wojny blisko 50 proc. zatrudnionych, stanowili robotnicy cudzoziemcy, przymusowo ściągnięci do prac w Niemczech. Po zajęciu Polski koncern zagarnął cały polski przemysł chemiczny a ponadto we wszystkich krajach nieokupowanych przy pomocy szpiegów i aktów sabotaży starał się osłabić przemysł.

HERFORD (PAP). 8 skazanych na śmierć za okrucieństwa, popełnione w obozie koncentracyjnym w Ravensbrueck, powieszono w sobotę w więzieniu w Hamelin. Wśród powieszonych znajdowały się 3 kobiety. Czwarta kobieta, na której miano wykonać karę śmierci — Vera Salvequart, uzyskała w ostatniej chwili zawieszenie wyroku. Ponadto powieszono jeszcze 4 Niemców za zamordowanie 2 niezidentyfikowanych jeńców wojennych państw sprzymierzonych.

Banda zamordowała 7 członków ZWM

WARSZAWA (PAP). Dnia 1 maja o godz. 20.30 w gminie Serniki pow. lubartowskiego powracającą z demonstracji pierwszomajowej grupę Ormowców, członków ZWM, ostrzelała z zasadzki banda „Uskoka". Organa miejsc. bezpieczeństwa publicznego zorganizowały natychmiastowy pościg za zbrodniarzami.

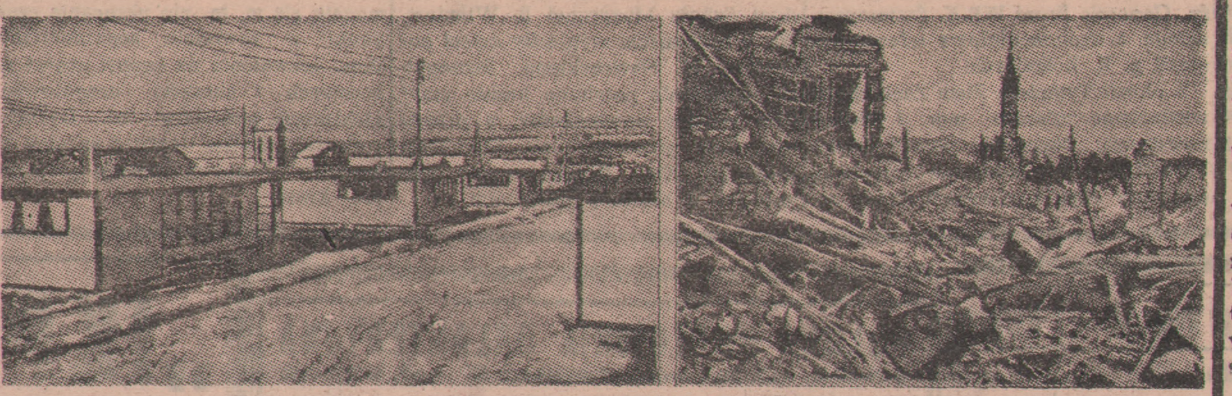
Nareszcie!

BERLIN (Obsł. wł.) Władze brytyjskie w Niemczech ogłosiły, że w najbliższym czasie rozwiązane zostaną tzw. „Dienstgruppen", składające się z resztek Wehrmachtu. Prace tych grup obejmie tzw. Niemiecka Służba Pracy.

Sprawa Korei

WASZYNGTON (Obsł. wł.) W Waszyngtonie ogłoszono treść noty min. Marshalla do min. Mołotowa w sprawie Korei. Nota dotyczy wysuniętego przez Zw. Radziecki projektu wznowienia prac amerykańsko-radzieckiej komisji dla spraw Korei z dniem 20 bm. Przed wznowieniem prac tej komisji — zdaniem Marshalla — Stany Zjedn. pragną się jednak upewnić, czy nie ma różnicy zdań co do zasad, w myśl, których komisja ta ma działać.

1944—1947



Jednym z miast francuskich, które w czasie inwazji anglo-amerykańskiej uległy zupełnemu zniszczeniu, było Aunay-sur-Odon w Normandii. Jest ono jednak także jednym z tych, które odbudowały się równie szybko i nowocześnie. Oto po prawej ruiny Aunay-sur-Odon; po lewej zaś — wybudowane w pobliżu nowe „Aunay", w którym urzędy, sklepy i kościół znalazły pomieszczenie w takich, pełnych wygody, nowoczesnych domkach.

wawcze, które obowiązują nas wszystkich, zarówno nauczyciela w szkole, jak rodziców w domu, tak samo członka organizacji młodzieżowej, jak koła partyjnego, jak związku zawodowego, czy Ligi Kobiet.

Obowiązują one tak samo uspołecznionego inteligenta-profesora, nauczyciela, literata, artystę, wychowawcę z racji swego zawodu — jak również uspołecznionego robotnika, uspołecznionego chłopa, uspołecznionego obywatela w ogóle.

Oddajemy hołd wielkim postępowym ideałom wychowawczym Kołłątaja, Staszica — twórców Komisji Edukacji Narodowej, wielkich orędowników sprawy wyzwolenia z niewoli mas chłopskich i biedoty mieszczańskiej. Rzetelnym, szczerym, najwłaściwszym wyrazem tego hołdu niechaj będzie nasza codzienna praca, nasz wielki ogólnonarodowy wysiłek, aby przekuwać ich ideały społeczne i wychowawcze w oręż demokratycznych przemian społeczno-politycznych w Polsce dzisiejszej."

Są to wskazania, którymi kierować winien się cały Naród Polski — wskazania, których realizacja wymaga co prawda przeogromnych, lecz koniecznych ofiar — wymaga ponoszenia wielkich, ale nieodzownych ciężarów na rzecz najpowszechniej ujętej oświaty narodowej. Znajdujemy się w przede dniu sejmowych obrad budżetowych. Sejm będzie miał sposobność podkreślić wagę słów Prezydenta, przeznaczając w budżecie tego ministerstwa dostatecznie wysokie sumy na rzecz oświaty. Rozbudowane winno być szkolnictwo, podniesiony jego poziom, z czym wiąże się nierozerwalnie poprawa bytu szerokich warstw nauczycielskich, pracujących z wielkim poświęceniem i najwyższą ofiarnością w warunkach częstokroć niezwykle trudnych i prymitywnych.

Tak jak żołnierz jest gwarantem bezpieczeństwa państwa, tak nauczyciel jest twórcą i budowniczym lepszej przyszłości narodu. O tym musimy pamiętać i tej prawdzie podporządkować wszystko inne.

Dziennikarze angielscy we Wrocławiu

WROCŁAW (PAP). We Wrocławiu bawili dziennikarze angielscy: p dr. Betty Morgan oraz p. Peter Burchett. Goście interesowali się specjalnie repatriacją Niemców, warunkami w jakich żyją osadnicy polscy na Dolnym Śląsku, odbudową przemysłu oraz całokształtem zagadnień związanych z zagospodarowaniem Dolnego Śląska.

Dziennikarze zapytani o wrażenia, jakie odnieśli z krótkiego pobytu w stolicy Dolnego Śląska oświadczyli, że są pełni podziwu dla żywotności Polaków, którego wyrazem są m. in. Targi Poznańskie, które uprzednio zwiedzili.

B. więźniowie polityczni w Czechosłowacji obradują z udziałem delegatów Polski

PRAGA (PAP). Odbyło się uroczyste otwarcie II kongresu b. czechosłowackich więźniów politycznych pod hasłem: „Pierwsi w walce — pierwsi w odbudowie". W otwarciu wzięli udział członkowie rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz ponad tysiąc delegatów. Ponadto na kongres przybyły specjalne delegacje b. więźniów politycznych z Polski i szeregu innych państw. W skład delegacji polskiej wchodzą Krystyna Żywulska i dr Tadeusz Romecki. Wygłoszone przez Polaków przemówienia zamieniły się w serdeczną manifestację przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

Międzynarodowe siły zbrojne

Sprawozdanie wojskowej komisji sztabowej ONZ

NOWY JORK (Obsł. wł.) Wojskowa komisja ONZ ogłosiła sprawozdanie w sprawie ogólnych zasad projektowanych sił zbrojnych tej organizacji. Ze sprawozdania wynika, że po 15-miesięcznych obradach komisja uzgodniła 25 spraw, pozostawiając jeszcze 16 spraw nierozstrzygniętych.

Liczebność wojsk ONZ winna być określona przez Radę Bezpieczeństwa. Siły zbrojne tej organizacji powiny być gotowe do podjęcia szybkiej akcji we wszystkich częściach świata, gdy ku temu zajdzie potrzeba. Siły te początkowo winny składać się z kontyngentu wojsk 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa, tj. Zw. Radzieckiego, Stanów Zjedn., Wielkiej Brytanii, Francji i Chin, przy czym — zdaniem delegacji radzieckiej — wszystkie te państwa winny dać jednakowe kontyngenty. Zdaniem pozostałych delegatów jest to niemożliwe do przeprowadzenia, gdyż siły zbrojne poszczególnych państw w powietrzu, na morzu i na lądzie są różnorodne. Dalej sprawozdanie stwierdza, że naczelnego dowódcę sił zbrojnych ONZ mianowałaby Rada Bezpieczeństwa W czasach normalnych wojska ONZ pozostawałyby na utrzymaniu i pod dowództwem krajów stawiających je do dyspozycji ONZ. Do spornych zagadnień należy jeszcze sprawa stacjonowania tych wojsk, gdyż delegacja radziecka pragnie, aby poszczególne kontyngenty były stacjonowane w obrębie swoich państw, podczas gdy pozostali delegaci wyrazili pogląd, że wojska te mogą być stacjonowane również na terytoriach, do których odnośne państwa mają prawo dostępu. Dotyczyłoby to więc kolonii i baz rozrzuconych po różnych częściach świata. Dalej delegacja radziecka domaga się określenia ścisłego czasokresu wycofania wojsk z państw obcych po zakończeniu działań wojennych i to w ciągu 30 do 90 dni. Pozostali delegaci stanęli na stanowisku, że o wycofaniu wojsk powinna zadecydować Rada Bezpieczeństwa. Wszystkie państwa ponadto winny się zgodzić na stałą kontrolę baz oddanych do dyspozycji ONZ.

Powyższe sprawozdanie, w myśl żądań delegacji amerykańskiej, ma być przedmiotem obrad Rady Bezpieczeństwa.

Burzliwe oklaski w ONZ

po przemówieniu delegata Polski

NOWY JORK (Obsł. wł.) Bawiący w Stanach Zjedn. prezydent Meksyku na posiedzeniu plenarnym ONZ wygłosił przemówienie. Podkreślił on doniosłą rolę tej organizacji w życiu międzynarodowym. Trudności, na jakie natrafia ONZ, nie powinny nastrajać nas jednak pesymistycznie — stwierdził prezydent. — Narody świata nie chcą bowiem pokoju opartego na fałszywych kompromisach, lecz pokoju opartego na szczerych porozumieniach. Meksyk zawsze potępiał wojny napastnicze i łamanie traktatów międzynarodowych. Meksyk opowiada się za braterstwem światowym, bez którego trwały pokój zawsze będzie tylko fikcją.

W dyskusji nad sprawą Palestyny, delegat radziecki Gromyko poparł wniosek Polski w sprawie dania możności Agencji Żydowskiej przedłożenia swoich postulatów na forum ONZ. Wniosek delegata Polski Winiewicza przyjęty został przez publiczność burzliwymi oklaskami. Manifestację tę przerwał delegat amerykański Austin stwierdzając, że na zgromadzeniu plenarnym ONZ głos zabierać mogą tylko państwa będące członkami tej organizacji. Dopuszczenie do głosu przedstawicieli świata żydowskiego byłoby sprzeczne ze statutem ONZ i godziłoby w jej powagę, jako największego parlamentu świata. W rezultacie dyskusję nad tą sprawą odroczono.

Poznań pod znakiem rzemiosła

Zjazdy rzemieślników z całej Polski — Uchwały zjazdu zegarmistrzów i złotników

POZNAŃ (S) Dzień 3 maja stał w Poznaniu pod znakiem rzemiosła. Odbyły się zjazdy rzemiosła z udziałem przedstawicieli z całej Polski, zaś w godzinach popołudniowych ogólnopolski zjazd złotników, zegarmistrzów i pokrewnych zawodów.

W obu zjazdach wziął udział reprezentant naczelnych władz rzemiosła polskiego w osobie dyr. dep. rzemiosła Min. Przem. p. Ehrenberga, prezesa, Zw. Izb Rzem. Sadłowskiego, zast. dyr. Łabędzkiego i wielu innych reprezentantów rzemiosła ze wszystkich miast Polski.

Przedpołudniowy zjazd rzemiosła poświęcony był w całości zagadnieniom gospodarczym i rozpatrywał sprawę zaopatrzenia i zbytu w rzemiośle, oraz zagadnienia podatkowe. Wreszcie osobno omawiano obszernie sprawę szkolenia młodego pokolenia rzemiosła. Zjazd zakończono uchwaleniem rezolucyj. W czasie zjazdu był przedmiotem specjalnego uczczenia dyr. departamentu Ehrenberg, związany specjalnymi więzami z Poznaniem.

W godzinach popołudniowych odbył się ogólno-polski zjazd zegarmistrzów, złotników, brązowników, rytowników i optyków z udziałem dyr. Ehrenberga, zast dyr. Łabędzkiego, pos. Dobosza, prez. Zw. Izb Rzem. Sadłowskiego i wielu innych reprezentantów z różnych stron Polski. Zjazd zagaił krótkim przemówieniem prezes Szulc, który w imieniu złotników i zegarmistrzów wręczył dyr. Ehrenbergowi piękną srebrną kasetę na pamiątkę jego pobytu w Poznaniu. Następnie podstarszy cechu Kiełczewski uczcił dwóch jubilatów cechu St. Hirscha, który obchodził jubileusz 25-lecia swej samodzielności, i Stanisława Szulca, starszego cechu, który obchodził 60-lecie swych urodzin

Krótkie przemówienie powitalne wygłosił dyr. Ehrenberg, zapoznając obecnych z przewidywanym w najbliższym czasie rozporządzeniem, mającym ułatwić sprawy organizacyjne. M. in. oczekuje się rozporządzenia o przymusie należenia do cechu. Krótki referat o możliwościach zorganizowania ogólnego związku cechu złotników i zegarmistrzów wygłosił dyr. poznańskiej Izby Rzem. mgr. Jesiołowski. Referat pt „Sytuacja gospodarcza i zagadnienie zaopatrzenia rzemiosła" wygłosił sekreterz cechu Henryk Kruk referat pt. „Zagadnienie oświatowe oraz szkolnictwo zawodowe" p. Leon Groszek, zaś krótką pogadankę o historii brązownictwa prof. Wańkiewicz. W wyniku dyskusji uchwalono cały szereg ważnych rezolucji w sprawach najbardziej obchodzących złotników i zegarmistrzów. Rezolucje domagają się m. in. nie ukracania czasu nauki w zawodzie zegarmistrzowskim, zezwolenie na import części zegarowych i narzędzi, uregulowanie niektórych podatków itd. Dyskusja wykazała wielką troskę o sprawy zawodowe i naprawę sytuacji gospodarczej kraju.

Zdrajcy przed sadem

OLSZTYN (ki). Sąd Okręgowy w Mławie na sesji wyjazdowej w Działdowie skazał Jana Zagórskiego, zam. w Kleczkowie, na 10 lat więzienia. Zagórski wydał w r. 1940 w ręce władz niemieckich dwóch Polaków, w tym jednego żołnierza polskiego, którzy ukrywali się w obrębie jego zabudowań gospodarskich.

Również na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych i konfiskatę całego mienia skazana została Maria Kamińska, która posiadała w Działdowie w okresie okupacji przedsiębiorstwo, w którym zatrudniała Polaków, bijąc ich i składając doniesienia do Urzędu Pracy i żandarmerii.

Ten sam Sąd skazał na 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych Henrietę Długokińską, zam. w Wysokiej pow. Działdowo, która w r. 1939 zabrała mienie ruchome rodzinie Wilków i na żądanie zwrotu zagroziła oddaniem rodziny Witków w ręce Gestapo.

Rozpatrywana sprawa Anny Richter zakończyła się skazaniem oskarżonej na 10 lat więzienia, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz konfiskatę mienia. Skazana zajęła w r. 1939 wspólnie z mężem dom i sklep stanowiący własność Polaka Leonarda Markowskiego, oraz przywłaszczyła znajdujący się tamże towar, wykorzystując okoliczność, że była Niemką i że Markowski, jako Polak, nie mógł dochodzić swoich praw.

Powstańcy Wielkp. a Ziemie Odzyskane

GDYNIA (aj) W obecności 160 powstańców odbyło się miesięczne zebranie koła gdyńskiego. Prezes kpt. Trawiński uczcił milczeniem pamięć śp. Generała Broni WP K. Świerczewskiego, a okolicznościowy referat wygłosił p. K. Rozmiarek.

Z okazji Tygodnia Ziem Zachodnich wysłuchano referatu mgr. J. Nowakowskiego. Następnie poddał prezes Trawiński pod głosowanie rezolucję odnośnie Ziem Zachodnich, którą zebrani przyjęli przez aklamację. Podczas uroczystości, która miała charakter akademii, odegrali utwory Chopina p. Wojciechowski oraz uczenica Gdyńskiej Szkoły Muzycznej B. Wiśniewska, a deklamacje wygłosiły dzieci powstańca Fl. Nawrockiego. Szczególnie serdecznie powitano licznie przybyłe rodziny powstańców, a przede wszystkim przedstawiciela Marynarki Wojennej. Kom. Boczkowskego, oraz kolegów z bratniej organizacji

Świat w kilku wierszach

Dnia 10 bm. przybyć ma do Londynu delegacja parlamentarzystów tureckich.

W procesie Hialmara Schachta w Norymberdze ogłoszenie wyroku zapowiedziano na piątek.

Z Hagi donoszą, że premier holenderski wyjechał na 3-tygodniowy pobyt do Indyj holenderskich.

Na moskiewskim kanale nadwołżańskim wznowiono ruch pasażerski i transportowy. Pierwszy statek odszedł z Moskwy do miasta Gorkij.

W Lizbonie doszło do demonstracji studentów, domagających się wypuszczenia ich kolegów aresztowanych w ub. tygodniu na tle politycznym.

Do Londynu przybyła grupa profesorów i stud. niemieckich, która zabawi w Anglii ogółem 4 tygodnie.

Z okazji święta 3 Maja, odbyła się w Sorbonie w Paryżu uroczysta akademia dla uczczenia pamiętnej tej rocznicy.

Z Manilii wyruszył samolot pod flagą filipińską z 35 pasażerami na pokładzie w podróż naokoło świata. Lot ten określany jest jako „pierwszy lot przyjaźni Filipin".

Z okazji przyjazdu premiera rumuńskiego Grozy do Budapesztu — prezydent Tildy oraz gość rumuński wygłosili okolicznościowe przemówienia, podkreślające przyjaźń między obu narodami.

Z okazji drugiej rocznicy oswobodzenia Czechosłowacji odbyła się w Pradze uroczysta akademia z udziałem prezydenta Benesza, min. obrony narodowej Svobody i delegatów państw obcych.

Lewicowa organizacja grecka EAM złożyła na ręce rządu w Atenach formalny protest przeciwko ferowanym wyrokom śmierci na działaczy lewicowych. Organizacja domaga się odroczenia wyroków śmierci na okres 48 godzin.

W Bombaju bezdomni w liczbie 5.000 zajęli b. koszary wojskowe. Władze brytyjskie prowadzą z „okupantami" rokowania o opuszczenie koszar, przy czym w drodze wywarcia presji zamknięto dopływ wody.

Włochom zwrócone będą wkrótce niezwykle cenne zbiory sztuki, pochodzące z klasztoru na Monte Cassino, a wywiezione przez Niemców z Włoch do Rzeszy. Wśród obrazów znajdują się arcydzieła Rafaela i Tycjana.

Radio londyńskie podało wiadomość, że w najbliższym czasie powróci do Polski 30.000 uchodźców. Obok transportów lądowych, zwiększona będzie liczba transportów wodnych. Statki odchodzące z Lubeki będą zabierały po 2.000 Polaków.

Papen skazany przez niemiecki sąd denazyfikacyjny na 8 lat obozu pracy, został zwolniony z sanatorium w Garmisch-Partenkirchen i przekazany na nowo do obozu pracy gdyż nie potrzebuje już więcej opieki lekarskiej.

Znany slawista prof. Rose, który bawił niedawno w Polsce, ogłosił w londyńskim piśmie „Manchester Guardian" list na temat polskich ziem zachodnich. Zmiana granic — stwierdza autor — ośmieszyłaby tylko wielkie mocarstwa i byłaby miażdżącym ciosem dla milionów ludzi, którzy mieli zaufanie do postanowień wielkich mocarstw.

Głównodowodzący wojsk amerykańskich w Niemczech gen. Clay omówił cele polityki amerykańskiej w Niemczech, stwierdzając, że Stany Zjedn. w pierwszym rzędzie muszą zapobiec odrodzeniu się ducha agresji niemieckiej, tak aby Niemcy nigdy już nie mogły zagrażać pokojowi świata.

Obrazek z Dalekiej Północy

Doroczny spęd reniferów
wielkim świętem Lapończyków

Promienie wschodzącego słońca rzucają jaskrawe światło na ośnieżoną, błyszczącą ziemię lapońską. Najwyższe wierzchołki drzew dziko rosnącego lasu toną jeszcze w czerwieni. Panuje niczym niezmącona cisza, a kłęby dymu wydobywającego się z osiedli pasterzy, pionowo strzelają ku niebu. Jest cicho, tylko śnieg skrzypi mocno pod stopami rzadkiego o tej porze przechodnia.

Dzień jeszcze nie wstał — ale wszyscy oczekują go dzisiaj niecierpliwie, ze względu na to, że właśnie dzień dzisiejszy ma specjalne znaczenie, a nawet nosi swoją nazwę — porörotus. Jest to wielki dzień świąteczny, połączony z targami, nabożeństwem kościelnym, tańcem i wyścigami reniferów.

Raz w roku odbywa się spęd wszystkich reniferów z pastwisk do zagród. Na z górą ustalony dzień, który, jak to już wyżej zaznaczyliśmy jest wielkim świętem, ściąga się wszystkie zwierzęta z pastwisk, zjeżdżają się wszyscy właściciele trzód, celem rozpoznania swoich zwierząt i posłusznie wejść do „konttori", tj. ogrodzenia należącego do właściciela zwierzęcia.

Aby łatwiej było zapędzić zwierzęta, wokoło głównego ogrodzenia znajduje się mniejsze, każdego poszczególnego posiadacza reniferów. Przy każdym takim wejściu stoi przeważnie kobieta, która liczy ilość wpuszczanych reniferów. Liczenie odbywa się przeważnie w ten sposób, że wycina się kreseczki na słupie, a już bardziej zaawansowani, kreślą ołówkiem kreseczki na papierze.

Od czasu do czasu zdarzają się także wesołe incydenty. Podczas męczącego skakania na trzech nogach — renifer tracąc równowagę upada, pociągając za sobą swego łowcę. Zwierzę i człowiek tarzają się w śniegu a przed ogrodzeniem rozlega się wesoły, beztroski śmiech, który jeszcze bardziej przestrasza zwierzęta, rozpoczynające znowu nerwowy bieg wokół ogrodzenia.

Lapończycy śmieją się chętnie i przy lada okazji opowiadają sobie niestworzone historie. Zanim słońce zupełnie zajdzie — rozdział reniferów zostaje całkowicie ukończony. Zwierzęta kładą się na spoczynek w ogrodzeniach swoich właścicieli.

Zapada arktyczna noc. Lapończycy rozpalają ogniska i zbierają się na ucztę, będącą zakończeniem dzisiejszego święta. Wielkie dzbany kawy krążą nieustannie, a w wielkich sadzą pokrytych kotłach gotuje się zupa z renifera, z najlepszymi kąskami, jak szpik kostny, serce i płuca świeżo zabitego zwierzęcia.

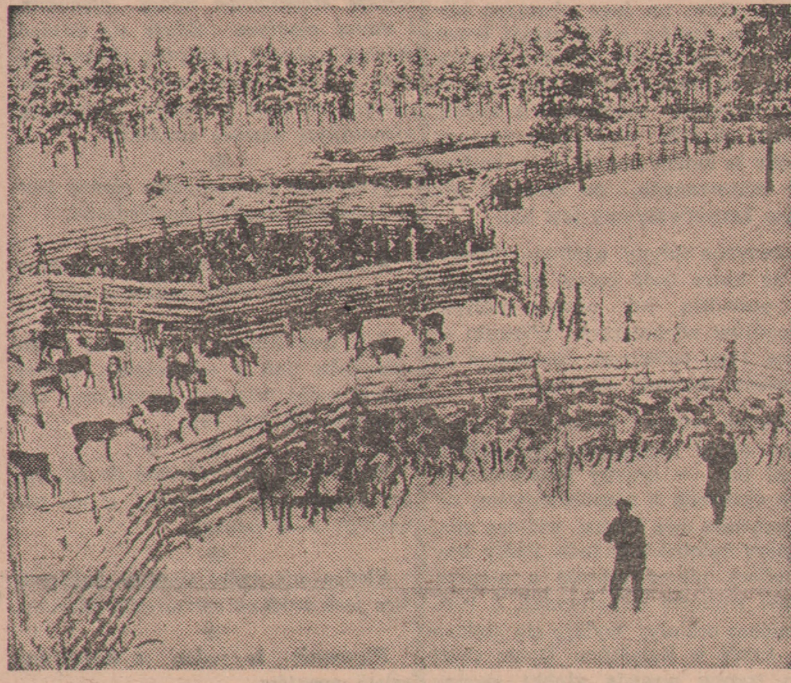
Wszyscy milczą w oczekiwaniu na strawę. Jedynie „pojaci" — chłopcy lapońscy nie siedzą spokojnie. Jeżdżą na saniach zaprzężonych w renifery. Niektórzy z nich posiadają nawet własne zwierzęta, które otrzymali w darze od swoich rodziców w dniu urodzin. Jednakże głód przezwycięża ochotę do zabawy, wracają do ognisk i przykucnięci, jak kulki z sierści spożywają z wielkim apetytem smaczną zupę.



Ze wszystkich stron ściągają zwierzęta na dzień spędu zwany pororotus

Uczta skończona, tu i ówdzie odzywa się śpiew i delikatne nici sympatii zawiązują się między Erkki i Darją, Ilmari i Marjatą. Po święcie na pewno zostały wspomnienia, obudziły się nowe nadzieje w serduszkach młodych Laponek. Podczas gdy ojcowie rodzin załatwiali interesy, sprzedawali czy kupowali zwierzęta, młodzież bawiła się i robiła plany na przyszłość.

Porörotus w tym roku skończony.



Renifery w poszczególnych ogrodzeniach tzw. konttori właścicieli trzód

zabrania ich do domu. W tym celu buduje się jedno wielkie ogrodzenie z grubych pni, wchodzące nieco w las, gdyż nie łatwo jest pędzić renifera — przewodnika w kierunku bramy ogrodzenia, a za nim to przecież idzie dopiero cała gromada. Zwierzęta niepokoi ogromnie sam widok ogrodzenia i obecność tylu ludzi. Przywykłe do wolności i widoku zaledwie paru pastuchów, krążą niespokojnie wokół ogrodzenia. Rozlegają się porykiwania zwierząt i przeciągłe nawoływania pasterzy, płynące poprzez czyste jak kryształ powietrze.

Kiedy niespokojny galop przechodzi w spokojnego stępa, pierwsi wspinają się pasterze na ogrodzenie, a kobiety przechodzą pod przegrodą. Bogaci właściciele trzód stoją opodal, nie chcąc potęgować przestrachu zwierząt.

Teraz dopiero rozpoczyna się właściwy podział. Każde ze zwierząt ma w uchu nacięcie — znak właściciela. Trójkąt, kwadrat itd. Znaków tych jest około 20-tu. Wykorzystano tu wszelkie możliwości kombinacji, a właściciele i pasterze posiadają zdolność błyskawicznego rozpoznawania owych znaków. Zdolności dochodzą do takiej perfekcji, że jeżeli obok jednego z właścicieli przejdzie trzoda złożona z 10 zwierząt, już wie czyją są one własnością: cztery pochodzą z Kaapi, jedno z Mikko Eira, trzy należą do Paavo, a dwa są jego własnością.

Wyćwiczonym ruchem zarzucają pasterze lasso na upatrzoną z góry sztukę, co nie należy do rzeczy łatwych zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że zwierzęta krążą zbitą masą. Złowiona zwierzyna broni się rozpaczliwie, skacze w powietrze, ale silne ręce Lapończyka nie wypuszczą liny z ręki. Płynnym ale stanowczym krokiem zbliża się pasterz do swojej ofiary chwyta błyskawicznie jedną z kończyn zwierzęcia, starającego się wszelkimi siłami utrzymać równowagę. Zwierzę musi nareszcie ustąpić człowiekowi

Granice Polski na Odrze i Nysie powinny być trwałe
Rozumny głos angielski

Właściwe zadania angielskiej polityki zagranicznej Min. Bevin o granicach zachodnich Polski. Pełne porozumienie ze Związkiem Radzieckim gwarancją trwałego pokoju

Potężna rządząca Anglią Partia Pracy bynajmniej nie jest organizacją jednolitą. W łonie tej partii rosną nastroje opozycyjne w stosunku do zbytnio ulegających naciskowi konserwatystów sfer rządowych Partii Pracy. Wielu kołom tej partii nie podoba się zwłaszcza chłodny stosunek jej przywódców do demokratycznych państw słowiańskich

Ostatnio b. przewodniczący Partii Pracy profesor Lasky bawił w Czechosłowacji, gdzie wygłosił szereg odczytów. Oświadczył on m. in. dziennikarzom czeskim, że w Czechosłowacji czuje się jak u siebie w domu, ponieważ tu oddycha powietrzem demokracji i wolności. Jest przeświadczony, że nie istnieje żadna przeszkoda, która uniemożliwiałaby przyjaźń pomiędzy Czechosłowacją a Wielką Brytanią, a w przekonaniu tym utwierdzały go rozmowy, jakie przeprowadził z ludźmi z najrozmaitszych warstw, z robotnikami, ministrami i prezydentem republiki. Lasky uważa za wspólne zadanie Anglików i Czechosłowaków, aby przenosili kulturę zachodnią do Związku Radzieckiego, a kulturę radziecką do Ameryki. Jeżeli to się uda, to pokój będzie zabezpieczony na długi czas.

Na pytanie w sprawie zadań zagranicznej polityki Wielkiej Brytanii prof. Lasky odpowiedział, że jego zdaniem Wielka Brytania wraz z Stanami Zjedn. i Związkiem Radzieckim muszą uczynić wszystko, aby niemiecki militaryzm nie mógł się odrodzić.

Politykę brytyjską w Grecji objaśnił Lasky następująco: w Grecji odziedziczył rząd Partii Pracy tragiczne następstwa wielkiego błędu Churchilla; Bevinowi przypadło w udziale trudne zadanie zlikwidowania tej spuścizny. Do 1 czerwca odejdą ostatnie oddziały brytyjskie z Grecji, a ich odwołanie wymuszone zostało przez ruch Partii Pracy. Jednak Grecja jest problemem, w którym krzyżuje się polityka kilku mocarstw.

Mówiąc o Hiszpanii, Lasky oświadczył, że Franco może być usunięty albo przez interwencję zbrojną z zewnątrz, co byłoby operacją poważnie utrudnioną i która wymagałaby wiele ofiar i krwi ludu hiszpańskiego, albo też działaniem z wewnątrz, akcją ludu hiszpańskiego. Polityka bryt. podziela tę drugą możliwość i pragnie, aby lud hiszpański sam pozbył się Franca, przy czym Wielka Brytania pomoże ludowi hiszpańskiemu całą swą siłą. Wielkiej Brytanii pozostało jeszcze dużo siły, pomimo, że pisma amerykańskie przynoszą już nekrologi. O wschodnich granicach Niemiec Lasky powiedział, że Bevin podziela jego zdanie, że mianowicie granice, jakie ustalone zostały w Poczdamie, powinny pozostać trwałe, a mogą nastąpić zmiany tylko w szczegółach.

Ciekawe były enuncjacje Lasky'ego o stosunku Bevina do Mołotowa. Byłoby błędem powiedzieć, że w Moskwie stoją Mołotow i Bevin przeciwko sobie; Lasky nie widzi różnicy zapatrywań obu ministrów, o ile chodzi o wielkie zakresy. Obaj jednak są uparci w rokowaniach i Lasky wierzy, że ostatecznie obaj dojdą do porozumienia.

Politykę Bevina w Palestynie odrzucał Lasky już od samego początku i uważa ją za błąd taktyczny, który już długo się wlecze. Lasky na miejscu Bevina nie popierałby starych reżimów arabskich przeciw uchodźcom żydowskim, a raczej budowałby na Jordanie i Eufracie zapory pod ochroną Narodów Zjednoczonych i przy współpracy ze Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, co przyczyniłoby się do podniesienia urodzajności, tak że Palestyna stałaby się kwitnącą ziemią.

Lasky jest przeświadczony, że w którejkolwiek organizacji Labour Party wypowiedziałaby się większość za tym, aby Dardanelle były otwarte dla Związku Radzieckiego. Nie pojmuje, dlaczegoby Związek Radziecki nie miał mieć prawa wolnego przejazdu do Morza Śródziemnego.

Lasky rozprawił się z zarzutami, jakoby usiłował wbić klin pomiędzy socjalistów i komunistów. Przeciwnie, zdaje sobie sprawę z tego, że wszystko, co narusza jednolitość stronnictw robotniczych, jest szkodliwe dla socjalizmu. Dlatego także wystąpił przeciw wznowieniu II Międzynarodówki i nie zgadza się na żadną międzynarodówkę, w której obok Wielkiej Brytanii nie mógł być reprezentowany Związek Radziecki, Czechosłowacja i Jugosłowia.

Czechosłowacja już nie musi się obawiać, że będzie osamotniona. Sojusznicy uświadomili sobie, jaką cenę zapłacili za to, że raz opuścili Czechosłowację. Słusznie opiera się Czechosłowacja o wielkiego swego sojusznika — Zw. Radziecki, może jednak liczyć na to, że u jej drugiego boku jest sojusznik tak samo wierny — Wielka Brytania.

Pragnęlibyśmy, aby i w Anglii zwyciężyli ludzie o poglądach prof. Laskiego, a nie trudno byłoby o pełne porozumienie Zachodu ze Wschodem.

Z dzisiejszych Niemiec

„Głód" w Niemczech
akcją zorganizowaną?

Niemcy są — przyznać trzeba — mistrzami propagandy. — Obecnie przeprowadzają wspaniałą „głodową" akcję propagandową, — której rezultaty już są widoczne. Tak na przykład gen. Robertson oświadczył, że otrzymał obietnicę od swego rządu, iż 700.000 ton żywności czeka na transport do Niemiec. W czerwcu, lipcu i sierpniu import będzie wynosił 450.000 ton miesięcznie.

W sprawie sytuacji żywnościowej dr Schlange-Schoeningen oświadczył, że z obowiązujących 1.440.000 ton żywności — niemieccy rolnicy odstawili 1.300.000 ton, to zn. 91 proc. Dolna Saksonia wywiązała się ze swych zobowiązań w 100 pr., Szlezwik-Holsztynu w 92 proc., okręg Wezera-Ems w 90 proc., Westfalia w 83 pr., a Północno-reńska Westfalia w 79 proc. Trudności w odstawianiu kontyngentów należy przypisać zniszczeniom wojennym, które są znaczne, zwłaszcza w rejonie przemysłowym (20.000 zagród zrównanych z ziemią w Nadrenii).

Bryt. gen. Bishof dał wyjaśnienie w sprawie kryzysu gospodarczego w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Powodem niedoboru było niewywiązanie się rolników w 25 proc. z odstawienia kontyngentów oraz ogólnoświatowe trudności żywnościowe.

W dalszym ciągu górnicy niemieccy szantażują władze okupacyjne. Oświadczają oni, że przy obecnych rzekomo katastrofalnych racjach żywnościowych nie są w stanie wzmóc wydobycie węgla.

— Tymczasem Niemcy bynajmniej nie dążą do uporządkowania tego ważnego odcinka gospodarczego. W Monachium rewizor dr Ledermann, wypowiadając się na temat stosunków w bawarskim ministerstwie wyżywienia, oświadczył, że w magazynach żywności panują bezprzykładne nieporządki, które pozwalają na poważne nadużycia Dr. Ledermann opowiedział się za wzmocnieniem kontroli nad magazynami żywności. Wielkie masy żywności są bowiem rozkradane.

„Głód" w Niemczech — jak się zdaje — jest również akcją zorganizowaną...

Min. Cripps o wymianie handlowej z Polską
Dalsze rokowania z Anglią mają się odbyć za miesiąc

LONDYN (PAP). Sir Stafford Cripps, brytyjski minister handlu, podał dziennikarzom szczegóły, dotyczące polsko-brytyjskiego porozumienia handlowego. Podkreślił on, że porozumienie umożliwi długoterminowy rozwój handlu polsko-brytyjskiego. Sir Stafford Cripps zaznaczył, że oba państwa pragną przywrócić przedwojenny szemat wzajemnej wymiany towarowej. Obecne porozumienie — powiedział brytyjski minister handlu — ma charakter tymczasowy i wstępny. Prawdopodobnie za miesiąc odbędą się dalsze rokowania, celem ostatecznego zatwierdzenia obecnego porozumienia i uregulowania szeregu spraw.

Walka z prasą brukową... w Chile!

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Santiago, że związek studentów w Chile rozpoczął kampanię przeciwko prasie brukowej, zwanej „żółtą prasą", która — zdaniem studentów — zatruwa umysły sensacyjnymi wiadomościami. Związek uzyskał dla swej akcji poparcie ze strony radia i szeregu wpływowych instytucyj.

Dzieła ludowej sztuki

Budownictwo drewniane

w powiecie gnieźnieńskim

Gniezno, w maju

Znane powszechnie powiedzenie, że Kazimierz Wielki zastał Polskę drewnianą a zostawił murowaną, dotyczy właściwie tylko miast, gdyż architektura wsi polskich była nadal długo drewniana. Jeszcze w XVIII wieku (1771 r.) widział Łukasz Gołębiowski setki dworów drewnianych w Polsce Obecnie na terenie województwa poznańskiego (w granicach sprzed 1938 r.) stoi ponad stopięćdziesiąt kościołów drewnianych a niemal każda wieś zachowała jeszcze ciekawe zabytki budownictwa świeckiego w drzewie.



Kościół drewniany w Modliszewku w pow. gnieźnieńskim

Z podanej wyżej liczby kościołów drewnianych na powiat gnieźnieński przypada dziewięć. Z akt wizytacyjnych kapituły gnieźnieńskiej sporządzonych w ostatnich stuleciach wynika że liczba ta była znacznie wyższa. Niektóre z zabytków rozebrano na skutek chylenia się ich ku upadkowi (np. w Kłecku kościółki św. Barbary i św. Krzyża lub kaplica w Mieleszynie), inne zastąpiono już murowanymi (co miało miejsce w Kędzierzynie lub w Gnieźnie, z kościołem św. Krzyża — 1834) lub też przepadły w zawierusze dziejów (kapliczka św Ducha w Kłecku zniszczona przez Niemców w czasie ostatniej wojny).

Zachowane do dziś kościoły drewniane znajdują się w następujących miejscowościach: 1. Dębnica, 2. Kiszkowo, 3. Łubowo, 4. Modliszewko, 5. Niechanowo. 6. Pawłowo, 7. Sławno, 8. Sokolniki i 9. Waliszewo. Wszystkie kościoły są stosunkowo nowe, gdyż pochodzą z XVIII wieku. Mają z reguły plan trójdzielny (wieża, nawa i chór). Wieża posiada — jeśli chodzi o rzut poziomy — podstawę kwadratową i jest z korpusem kościoła organicznie powiązana. Nawa stanowi w przekroju prostokąt, który u kościoła w Łubowie zwęża się w stronę wieży, osiągając jednakową z nią szerokość. Chór jest zawsze węższy od nawy, stawiany w technice łątkowo-sumikowej (Modliszewko), bądź też na węgieł (Waliszewo) i posiada zakończenie w postaci połowy ośmiokąta. Niejednolita wysokość poszczególnych części zniewoliła do nakrywania ich osobnymi dachami. Dachy są dwuspadowe i pokrywa je gont lub dachówka cementowa. U wież zauważamy dachy o formie piramidalnej (Pawłowo, Kiszkowo) względnie barokowe hełmy (Modliszewko, Sokolniki, Sławno). W odróżnieniu od kościołów śląskich dachy naw i części kapłańskich są u naszych kościołów krótkie i nie wspierają się na słupkach zwanych sobotami. Okna i drzwi są kwadratowe lub górą półkoliste i mają niekiedy ozdobną oprawę, co przy innych szczegółach ornamentacyjnych pozwala wyrobić sobie sąd o artyźmie cieśli sprzed dwóch wieków. Kościół w Modliszewku, należący niewątpliwie do najpiękniejszych w woj. poznańskim ze względu na rozwiązanie architektoniczne, wykazuje jednak ślady wpływu budownictwa murowanego na drewniane widoczne w sklepieniu beczkowym, wznoszącym się tak w nawie jak i nad chórem.

W zakończeniu opisu kościołów należy wspomnieć słów kilka o ich stylu. Powiedzieliśmy już na wstępie, że zabytki te są tworami nowymi, toteż przeważają u nich elementy baroku (hełmy wież, wystrój wewnętrzny), choć obok tych cech oktogonalne zakończenie chóru jest nikłym odblaskiem gotyku.

Co się tyczy budynków świeckich, to do najciekawszych z nich należy bezsprzecznie dawniejszy dom mieszkalny (dziś przemieniony na budynek gospodarczy) w Gębarzewie, zachowany w stanie fragmentarycznym. Jest to dom podsieniowy, budowany w technice węgłowej na rybi ogon. Ustawiony szczytem do drogi, wspiera się na pięciu niskich, ozdobnych słupach. Słupy te połączone drewnianymi, mi-



Dom podsieniowy z Gębarzewa, w pow. gnieźnieńskim

sternej roboty łukami, stanowią łącznie z szalowanym ukośnie szczytem zdobnym bogato wycinanym płaskim krzyżem równoramiennym — najpiękniejszą ścianą domu. Budynek pokrywa dach dwuspadowy, słomiany. O ile można wywnioskować z zachowanej połowy drewnianej (druga, późniejsza just murowana), chata posiadała plan dwuizbowy z sienią w pośrodku. Za fundament posłużyło drzewo dębowe, reszta wykonana została z drzewa sosnowego. Z napisu umieszczonego na belce, wspierającej się na pięciu słupach w ścianie szczytowej dowiadujemy się, że dom zbudowano w r. 1829 i że budowniczym był Christoph Besler. Niemcy, opierając się na tej notatce nie omieszkali przy publikowaniu zabytku (w „Ostdeutscher Beobachter") zaliczyć go do wytworów niemieckiej sztuki ludowej. Ten tendencyjny wniosek nie wytrzymuje jednak krytyki, gdy się zważy, że podobne domy posiadamy na pobliskich Pałukach (w Lubczynku) i w Rakoniewicach w pow. wolsztyńskim budowane już przez mistrzów polskich i że takich domów było niewątpliwie znacznie więcej na początku ubiegłego stulecia; miał więc budowniczy niemiecki dość wzorów do naśladowania i nie potrzebował uciekać się aż do wykorzystywania elementów niemieckiej sztuki ludowej. Po tej małej dygresji pragnę na jedno jeszcze zwrócić uwagę: dom w Gębarzewie ulega powolnemu, lecz ciągłemu niszczeniu i jego właściciel nosi się z zamiarem usunięcia podsieni i stawienia na ich miejscu muru. Było by więc rzeczą wskazaną, aby władze konserwatorske zaopiekowały się zabytkiem i zabezpieczyły go od grożącego mu zniszczenia.

Z innych zabytków wymienić należy domy o konstrukcji łątkowo-sumikowej, które napotkać można w niektórych wsiach (Dębłowo, Świątniki Małe, Żydówko). Technika łątkowo-sumikowa stosowana przy ich budowie (por. nawę kościoła w Modliszewku) jest dziedzictwem zamierzchłej przeszłości, sięgającej jeszcze czasów, w których przodkowie nasi, Prasłowianie, budowali na półwyspie jeziora biskupińskiego swój gród obronny, staw. na jego obszarze bliblisko sto domów o tej samej konstcji. Naczelne miejsca naszych domów zdobią pazdury najprzeróżniejszych form (strzałki, prostokąty z kulistą główką, krzyże itp.) oraz śparogi. Ozdoby te można napotkać i u budynków murowanych, co dowodzi jak bardzo konserwatywny jest lud.

Drewniane młyny wietrzne (wiatraki), na które dość często natrafiamy, nie posiadają już prawie żadnych szczegółów zdobniczych. Wiatraki są proste, typu polskiego, obracające się w całości dookoła swej osi.

Ostatnia wojna wyrządziła wiele szkód wśród innego rodzaju zabytk. sztuki lud. — krzyży przydrożnych. Ręka okupanta z niepohamowaną pasją usuwała owe liczne, widome znaki wiary katolickiego ludu. Padły wtedy ofiarą nieraz zabytki o nieprzeciętnej wartości artystycznej. Z tych, co cudem ocalały, wybija się pięknością krzyż w Kamieńcu. Dolna część jego trzonu posiada żłobki skośne, górna jest w przekroju czworokątna. Zakończenia ramion stanowią płaskie. czworokątne deseczki. Dużą, drewnianą rzeźbę Ukrzyżowanego osłania pasyjka daszkowata z blachy. Inne krzyże są przeważnie pozbawione walorów artystycznych.

Krótki przegląd budownictwa drewnianego na obszarze powiatu gnieźnieńskiego wykazał, że nawet na niewielkim stosunkowo terenie doszukać się można niejednego zabytku sztuki ludowej, świadczącego o dużych zdolnościach artystycznych ludu polskiego.

Leon Jan Łuka

Za pobieranie
nadmiernych cen

OLSZTYN (ki). Delegaci Komisji Specjalnej stwierdzili, że właścicielka kiosku A. Ciosińska pobierała nadmierne ceny za wyroby monopolu tytoniowego, przy czym przeprowadzona rewizja wykazała posiadanie przez wyżej wymienioną tytoniu pochodzenia niemonopolowego, 35 zagranicznych wiecznych piór, znaczną ilość waluty zagranicznej i polskiej,, oraz inne przedmioty, które zakwestionowano. Dochodzenie w toku.

Tak samo został aresztowany M. Rzeszotarski, właśc. sklepu spożywczego, który zmagazynował większe ilości mąki w celach spekulacyjnych i pobierał lichwiarskie ceny.

Włochy dążą
do odzyskania utraconych kolonij

WASZYNGTON (Obsł. wł.) Senacka komisja dla spraw zagr. obraduje nad sprawą ratyfikacji traktatu pokojowego dla Włoch. Przewodniczący tej komisji sen. Vandenberg otrzymał oficjalne zawiadomienie rządu amerykańskiego, że po ratyfikacji traktatu zamierza on zwrócić Włochom wszystkie aktywa.

Wedle wiadomości z Rzymu, rząd włoski dał do zrozumienia, że po przyjęciu Włoch do ONZ, będzie czynił starania w kierunku uzyskania przez Włochy powiernictwa nad b. koloniami włoskimi.

O czym nie każdy wie...

U normalnego człowieka dwie trzecie serca leżą po stronie lewej, a tylko jedna trzecia po prawej stronie klatki piersiowej.

*

Tasiemiec ma główkę wielkości łebka od szpilki. Do główki tej przylega szyjka, wąska jak nitka. Ilość członków dalszych waha się od 100 do 1.300 w zależności od wielkości robaka, która dochodzić może do 10 m.

*

Szczepionka BCG ważna jest tylko 19 dni od chwili jej wyprodukowania i w żadnym wypadku nie wolno jej przechowywać na zapas. Szczepionka musi być podana noworodkowi przed upływem 10 dnia po urodzeniu.

*

Głód jest wyrazem rzeczywistej potrzeby, a zmęczenie — świadomym żądaniem wypoczynku. Niezaspokojenie tych potrzeb na właściwej drodze, to tylko okłamywanie siebie, za które samemu wypadnie pokutować.

*

Lepsze dwie godziny snu przed północą, niż cztery po północy. Spanie za dnia mniej daje wypoczynku od snu nocnego; sen za dnia jest zawsze stosunkowo mniej głębokim i mniej ciągłym. Zdaje się istnieć dziwny związek pomiędzy ciemnością nocy a pogłębieniem snu. Ludzie sypiający za dnia z czasem odczuwają nieustające uczucie znużenia.

*

Trawienie po zachodzie słońca jest w wysokim stopniu upośledzone.

*

Kurz i zanieczyszczone powietrze to największy wróg ludzkich płuc.

*

Sen jest równie niezbędny dla człowieka jak i odżywianie, dłużej nawet może człowiek wytrzymać bez jedzenia niż bez snu.

*

Można żyć bez jedzenia do 40 dni, bez wody do 5 i 7 nawet, a bez powietrza 1—2 minuty.

*

Słońce nie tylko niszczy bakterie, lecz jest źródłem życia, siły, zdrowia.

*

Pływanie to jeden z najzdrowszych sportów.

*

Ci, co bardzo ciepło się ubierają, częściej się zaziębiają niż ci, co są ubrani lekko.

*

Choroby reumatyczne pod względem społecznym są groźniejsze od gruźlicy, złośliwsze od kiły i kosztowniejsze od wszystkich chorób razem.

*

Przy spożywaniu owoców lub jagód, należy się wstrzymać od picia wody. Owoce zawierają bowiem 60 do 95 proc. wody i dlatego też najlepiej służą do gaszenia pragnienia w lecie.

B. SUJKOWSKI

Drzewo przeklęte

CYKL OPOWIESCI

10

Między wzgórzem, na szczycie którego walka już dogasała, a rzeczką znacznie tu rozlaną, leżała łączka niewielka, równa. Jedno tylko drzewo, dąb jakiś rosochaty i dziwaczny, rósł tu, tuż nad wodą, pod dębem zaś stał koń bez jeźdźca, pianą okryty. O korzenie drzewa oparty, z głową przechyloną ciężko w tył, leżał tu ów rycerz Łęczycki, noszący prostą łebkę. Ranę miał ciężką w boku i krwią był cały zalany, że nie można było rozeznać, żyw jeszcze, czy pomarł?

Prócz niego nie widać było wokoło nikogo, a wrzaski i hałas bitwy oddalały się szybko.

Książę podjechał pośpiesznie do powalonego, pochylił się z konia, patrząc pilnie, a po chwili zeskoczył na ziemię, przykląkł nad przeciwnikiem, tak pobladły, z takim bólem twarzy, że patrzący na to Niemiec aż zazgrzytał zębami.

Księże Konrad powstał nagle, wyprostował się i zwrócił ku doradcy.

— Natychmiast odwołajcie naszych ludzi, rycerzu Hugonie! — rozkazał nieoczekiwanie mocnym i stanowczym głosem. — Przerwać bój! Wracamy do domu! Nigdy już, póki żyję, nie dobędę miecza przeciw swoim. Spieszcie się rycerzu!

Odwrócił się ponownie, pochylając się nad powalonym, ręka opierając się o pień drzewa. Wiatr właśnie zakołysał konarami olbrzyma i jedna gałązka, witka cienka, prawie już uschła, zakolebała się w powietrzu między Krzyżakiem i księciem. Jak czarny, przelotny cień mignęła na tle jasnej szyi chłopaka, wychylającej się ze zbroi przy pochyleniu głowy.

Jakby ten cień ocucił Hugona, zaskoczonego nieoczekiwanym rozkazem, jakby decyzja sama się nasunęła, gdyż bez chwili namysłu, ledwie przelotnie się obejrzawszy czy kto nie widzi, wyrwał miecz z pochwy i rąbnął w pochylony kark młodego księcia.

Zwalił się Piastowicz bez jęku, jak wór z wysoka rzucony, tylko ręka która się na pniu opierała, zadrgała jeszcze i palce przez chwilę darły korę, aż się dłoń rozwarła i opadła.

Krzyżak odetchnął głęboko, jak po ciężkim wysiłku, raz jeszcze rozejrzał się wokoło, miecz schował, zawrócił i co koń wyskoczy popędził do pocztu książęcego.

— Zabity, książę zabity! — wołał z daleka. Kopnęli się ku niemu przerażeni i zaskoczeni rycerze Włocławscy. Jakto, toć tylko co odjechali, toć to już po bitwie? Z kuszy chyba ustrzelon?

Krzyżak, z doskonale udanym bólem, zaprzeczył. Nie, nie, tam za wzgórzem uciekało paru Łęczyckich pachołków i rycerz jeden, na nich się książę rzucił i nim on, Hugo, z pomocą zdążył przybiec — już padł, w tłoku cięty w kark! Bardzo dzielnie walczył, pas, choć i po śmierci, otrzyma, on w tym!

A Łęczycy — zemsta! Zburzyć trzeba całą dzielnicę, z ziemią zrównać! Ale to potem; teraz trzeba zabitego, zabierać, ot tam pod tym dębem samotnym leży. Wola Boża, trudno, wola Boża!

Na dębie zaś piorun tej nocy jeszcze szramę wyorał, bliznę na wieki widoczną, pierwszą krew nią znacząc!

IV. KRZYŻACY.

Wici obiegły kraj i kto musiał zbrojnie stawać wyruszył już dawno, ale wojna była gdzieś daleko i ciche osiedla nad Łzawicą zapomniały o niej niemal zupełnie. To też pogłoski o zbliżaniu się Krzyżaków przyjęte były z niedowierzaniem : nikt nie uchodził ze swych domostw, nikt w lasach nie szukał schronienia.

Pierwsi zobaczyli ogień i dymy chłopcy, co w olszach nad rzeką szukali gniazd ptasich. Ci z wrzaskiem „Gore" pobiegli do wsi i podnieśli alarm. Nim jednak zebrali się starsi, nim zdecydowali czy to pali się Zalesie, czy Cisowa, już na drodze obok Czarciego Wzgórza ukazali się pierwsi uciekinierzy. Kto wozem, kto oklep na koniu, kto pieszo, biegli z płaczem, lamentem, czy z zaciętymi, skutymi nienawiścią ustami.

Wyszedł na drogę ksiądz, wyszedł sołtys, zbiegli się kto tylko żył we wsi. Wnet tłum, ciekawy, zaniepokojony i falujący jak toń, w którą głaz ktoś ciśnie, otoczył przybyszów, ci zaś opowiadali chaotycznie, nerwowo, przerywując sobie wzajem, wśród płaczu, zawodzenia, klątw.

Idą! Palą, rabują, dziewki krzywdzą, mordują! To nie ludzie chyba, nie chrześcijany, lecz pomiot jakiś diabelski! Kasztel zdobyty i nikogo nie żywili, nawet księdza! O, Jezu, Jezu!

Zalesie spalone, Cisowa płonie, Janowo, het precz, gdzie tylko widać na horyzoncie — dymy, i dymy, i płacz ludzki!

— Do lasu, do puszczy! Tam tylko można się schronić!

Rzucili się wnet wszyscy do chat, wyganiać żywinę ściągać gromadzić dobytek. Pośpieszył ksiądz na Czarcie Wzgórze — które uparcie zwał wzgórzem świętego Idziego, ale się przecież dawna nazwa trzymała — kędy rok temu właśnie stanął nowy kościołek, aby Sakrament wynieść i ratować, ale na szczycie stanął nagle, rozstrzęsiony i przelękły.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kalendarzyk

Poniedziałek, 5 maja 1947 r.
Katolicki: Moniki
Słowiański: Zdzibora

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska 2 (Pod Arkadami tel. 24-29)

Rejestracja nauczycieli i instruktorów

(ef) Państw. Urz. WF i PW przeprowadza rejestrację nauczycieli i instruktorów WF, którzy chcieliby wziąć udział w letniej akcji wyszkoleniowej wychowania fizycznego.

Wynagrodzenie miesięczne wynosi od 8 do 15 tys. zł wraz z utrzymaniem z zakwaterowaniem.

Na Pomorzu rejestrację przeprowadzają miejskie i powiatowe urzędy WF i PW, które udzielają także bliższych informacji do dnia 13 maja br.

Dziecko pod samochodem

BYDGOSZCZ (as). Ubiegłej soboty u zbiegu ulicy Kujawskiej i Sieradzkiej dostała się pod samochód pewna dziewczynka, córeczka zamieszkałych w pobliżu rodziców. Świadkowie wypadku odnieśli nieszczęśliwe dziecko do najbliższego lekarza, który ofierze ruchu udzielił natychmiastowej pomocy. Życiu dziewczynki nie grozi niebezpieczeństwo.

Z dzieckiem w ręku runął w przepaść

BYDGOSZCZ. Przy ul. Król. Jadwigi 10 zdarzyło się niezwykłe nieszczęście. Oto jeden z mieszkańców tego domu Aleksander Wójcikiewicz, znajdując się w klatce schodowej z dzieckiem na ręku oparł się o poręcz, która pod tym ciężarem załamała się. Wójcikiewicz wraz ze swym dzieckiem runął z drugiego piętra na parter, odnosząc ciężkie obrażenia ciała. Przytomność umysłu ojca, myślącego w tej chwili tylko o życiu dziecka, uratowała je. Dziecku nie stała się najmniejsza krzywda. Ciężko rannego Wójcikiewicza przewieziono karetką pogotowia do szpitala miejskiego. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Wśród drukarzy

Państw. Zakł. Wydawn. Szkoln. łącznie z sekcją młodzieżową przy Zw. Zaw. Prac. Przem Poligraf. Okr. Bydg. urządziły z okazji święta 1-majowego uroczystą akademię w sali „Domu Drukarza" Akademię rozpoczęto odegraniem hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła", po czym przew. Rady Zakł. PZWS p. Pilarski zagaił uroczystość.

Referat na temat znaczenia „święta pracy" wygłosił p. Wojciechowski, przedst. OKZZ. Odegraniem „czerwonego sztandaru" rozpoczęto drugą część programu, w której brała udział sekcja młodzieżowa. Wygłoszone zostały wiersze i deklamacje oraz odegrana została sztuka sceniczna pt. „Zaloty na kwaterze". Wspólnym odśpiewaniem „Roty" zakończono akademię. Akademia wypadła bardzo okazale dzięki pomocy dyr. PZWS p. J. Kowalskiego, mjr. Rosłowskiego, mjr Słomki i por. Kulasika. Sekcji młodzieżowej i jej zespołowi amatorskiemu należy się szczególne uznanie za doskonale odegraną sztukę sceniczną. (Beau)

Pierwszy w Polsce konkurs gazetek ściennych grup pracowniczych

(Ko). Z ciekawym pokazem wystąpił Wydział Kult. Ośw. OKZZ w dniu Święta Oświaty. Zainicjowawszy konkurs na gazetkę ścienną, wydaną na dzień 1 maja, urządził jej pokaz publiczny.

Gazetki ścienne, redagowane przez prasowe grupy pracownicze, są jedną z form pracy świetlicowej.

Kierownik Wydz. Kult. Ośw. p. Wojciechowski, witając zebranych, zaznaczył, że konkurs taki jest inowacją, po raz pierwszy wprowadzoną w Polsce, a mającą na celu poprzez zdrową emulację zespołów „redakcyjnych" podnieść poziom tych gazetek i ożywić pracę w świetlicach. Poprosił następnie o symboliczne otwarcie pokazu, prez. Zw. Zaw. Dziennikarzy, red. Mielnikowa, który omówił znaczenie gazetek ściennych w życiu zespołowym. Wiążąc ściślej grupy danej komórki, wzmagając aktywność, inwencję i szlachetne współzawodnictwo, gazetki ścienne mają bodajże nawet większe znaczenie, aniżeli prasa zawodowa.

Ten pierwszy, na terenie naszego województwa i w Polsce w ogóle, pokaz, urządzony w małej sali OKZZ zrgupował około 60 sztuk gazetek. Są to prace zespołowe, samodzielne. Wykazują dużą pomysłowość, niektóre ujawniają poważne zdolności, a nawet talenty, szczególnie w dziedzinie grafiki, jak np. gazetka Koła Pocztowców Bydgoszcz N. I. ma precyzyjnie wykonane znaczki pocztowe. Gazetka Państw. Fabryki Mebli Artystycznych Bydgoszcz wykazała i w tej dziedzinie duży artyzm, w pięknie wykonanych rysunkach, potraktowanych humorystycznie. Całość graficznie efektowna i ze smakiem opracowana. W gazetce Okr. Komisji Zw. Zaw. oryginalnie i ciekawie ujęta symbolika wszystkich zawodów w pomysłowych i dobrze zrobionych rysunkach. Gazetka „Iskra" — Zw. Zaw. Pocztowców Koła IKR Bydgoszcz nader pomysłowo przedstawiła, w szeregu barwnych rysunków, ewolucje, przez jakie przechodziła poczta w historycznym swym rozwoju, od gołąbka pocztowego, aż do.. rakiety. Gazetka Fabryki PPG w Grudziądzu wykazała pewną fachowość dziennikarską, zarówno w potraktowaniu ogólnego materiału, jak i układu, dając znaczną ilość zdjęć do poszczególnych artykułów. Oddział Zw. Zaw Pracowników Samorządu Terytor. i Użyteczn. Publ. w Grudziądzu w gazetce swej dał dużą różnorodność materiału, dobrze opracowanego. Efektownie prezentuje się kolorystyczna gazetka Pow. Spółdz. Roln. Handl „Samopomoc Chłopska", „Słowo Pe-Ce-Howca" zgrupowało szereg karykatur, ciekawych w pomyśle i dowcipnie ujętych.

Właściwie, chąc być bezstronnym, należałoby wymienić jeszcze wiele innych, niestety miejsce nie pozwala. A nawet te najmniejsze, pierwsze, nieśmiałe próby są tak miłe i wzruszające, w wysiłku i chęci dania z siebie maksimum wartości.

Od środy specjalne jury konkursowe, w liczbie 7 osób: 2 dziennikarzy, literata, artysty-grafika oraz przedstawicieli Zw. Art. Plastyków i Zw. Zawodowych przystąpi do pracy, która potrwa do końca tygodnia. Wyniki konkursu ogłoszone zostaną za tydzień, a rozdanie nagród nastąpi łącznie z zespołami artystycznymi świetlic.

Pierwsza ta próba konkursu gazetek ściennych, pomysłu kierownika Wydz. Kult. Ośw. OKZZ p. Wojciechowskiego, przyniesie niewątpliwie, takie rezultaty, że przy drugim konkursie zabraknie miejsca, a może i nagród.

Młodzież bydgoska pracuje przy ekshumacji w „Dolinie śmierci"

BYDGOSZCZ (ef) Wezwanie komitetu ekshumacyjnego do społeczeństwa bydgoskiego o dostarczenie rąk do pracy przy ekshumacji zwłok w „Dolinie śmierci" pod Fordonem, odbiło się najżywszym echem wśród młodzieży średnich szkół zawodowych nr 1, 3, 4 i 6 w Bydgoszczy.

W czasie od 21—30 kwietnia br. wyżej wymienione szkoły wysłały w 14 grupach roboczych łącznie 375 uczniów. W pracach ekshumacyjnych uczestniczyli także profesorowie i wychowawcy młodzieży. Przeciętnie pracowano 5 godz dziennie. Grupy robocze zawożono do pracy samochodami, których dostarczyła spółdzielnia „Samopomoc-nauczycielska" i Zarz. Miejski. Grono profesorskie wraz z młodzieżą ofiarowali na zakup trumien dla ekshumowanych kwotę 13.000 zł.

Udział młodzieży w pracach ekshumacyjnych może służyć jako przykład ofiarnej i zorganizowanej akcji społecznej.

Ratujmy dzieci polskie wywiezione do Niemiec

BYDGOSZCZ. (re) Jednym z głównych punktów programu władz niemieckich, było oderwanie od rodzin i wywiezienie w głąb Niemiec dzieci polskich w celu ich zgermanizowania. Część tych dzieci została już przywieziona do kraju, lecz pozostałe tysiące czeka dotychczas na rozpoznanie. Dzieci te musimy zwrócić rodzicom, którzy zagubili po nich wszelki ślad.

Ostatnio Min. Pracy i Op. Społ. zarządziło, aby Zarządy Miejskie i Gminne sporządzały spisy dzieci zaginionych i zbierały dokumenty i dowody odnoszące się do tych dzieci, a mianowicie: decyzje oraz korespondencje władz niemieckich, uchwały sądowe o odebraniu opieki rodzicom wzgl. opiekunom narodowości polskiej, decyzje o odebraniu dzieci rodzinom i przekazaniu ich zakładom opiekuńczym, wszelkie zarządzenia odnoszące się do dzieci, których rodzice zostali pod jakimkolwiek pozorem aresztowani, metryki urodzenia i fotografie dzieci, dowody polskiego pochodzenia rodziców oraz wszelkie inne informacje, w szczególności dotyczące miejsca ich pobytu.

W związku z tym rodzice i rodziny winny zgłosić w Zarz. Miejsk. i Gminnych dane o każdym wypadku zaginięcia dziecka, przedkładając równocześnie wszelkie dokumenty, mogące ułatwić jego odnalezienie.

Woj. Wydz. Opieki Społecznej wzywa wszystkie osoby postronne, wiedzące o wywiezieniu wzgl. pobycie dzieci polskich w Niemczech, w szczególności osoby, które wróciły z robót przymusowych lub niewoli niemieckiej, aby udzielały w powyższej sprawie wskazówek, informacji itd.

Cenna jest każda informacja, jak cenne jest każde dziecko zwrócone Ojczyźnie.

Otwarcie sezonu wioślarskiego

BYDGOSZCZ (S). Wczoraj we wszystkich ośrodkach wioślarskich Polski nastąpiło otwarcie sezonu wioślarskiego. Bydgoszcz, stolica sportów wodnych, specjalnie uroczyście obchodziła swe święto. Po Mszy św. i przemarszu wioślarzy przez ulice miasta, część oficjalna uroczystości odbyła się na przystani BTW.

W odświętnie przystrojonej sali tłumnie zebrali się zaproszeni goście, sympatycy i członkowie wszystkich bydgoskich towarzystw wioślarskich. Przy dźwiękach marsza generalskiego i niemilknących oklaskach, wszedł na salę wielki protektor sportu wiośl. gen. Thommée. Po koncercie orkiestry ZZK pod dyr. kapelmistrza Preibisza, red. Strąbski wygłosił przemówienie o znaczeniu przyrzeczenia treningowego. Następnie gen. Thommée wzruszonym głosem zameldował prezesowi BTW p. Czajkowskiemu swój powrót do szeregów BTW i gotowość pracy w PZTW, po czym odebrał przyrzeczenie od wioślarzy regatowców.

Przy dźwiękach hymnu narodowego gen. Thommée wciągnął na maszt flagę PZTW, a defilada wszystkich kategorii łodzi półwyścigowych i wyścigowych klubów bydgoskich, zakończyła piękną uroczystość.

(ef) **Nieznani sprawcy skradli z szafy w mieszkaniu p. Romana Hałasa zam. przy ul. Ks. Skorupki 1 garnitur męski.**

Majowe igrzyska sportowe

BYDGOSZCZ (j). W dniu 1 maja, dniu „święta pracy", odbyły się na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy tradycyjne igrzyska sportowe. Niestety w bieżącym roku nie były one zbyt licznie obesłane i nie zgromadziły na Stadionie licznych rzesz widzów jak w roku ubiegłym. Stało się to prawdopodobnie z przyczyny chłodu i przelotnych deszczów, które bynajmniej nie zachęcały do siedzenia na trybunie. Tym niemniej igrzyska były imprezą udaną i dostarczyły miłośnikom sportu szeregu niecodziennych wrażeń ze względu na specjalny charakter uwzględnionych w programie konkurencji. I tak na przykład po raz pierwszy w Polsce rozegrana sztafeta drużyn piłkarskich 11x100 o miano najszybszego zespołu piłkarskiego Bydgoszczy dostarczyła widzom dużo emocji. Bieg ten wygrała drużyna piłkarska Brdy przed zespołem Gwiazdy Drukarza i Zrywu Niemniej ciekawie wypadły biegi kolarskie, przeciąganie liny i spotkania piłkarskie.

Jesteśmy zdania, że igrzyska spełniły swą rolę: stały się dobrym propagatorem sportu i zachęciły do jego uprawiania cały szereg przypadkowych widzów.

Finały lekkoatletyczne młodzików

BYDGOSZCZ (tim). W drugim dniu tegorocznych igrzysk majowych odbyły się na stadionie miejskim biegi finałowe młodzików, na 1000 m pierwsze miejsce zajął Weinberg (HKS) 3,0 min., 2) Waśniewski (HKS) 3,02.6, 3) Szpope 3,06. Bieg na 200 m 1) Wł. Wilczyński (KKS Brda) 25,2, 2) W. Lewandowski (HKS) 25,05, 3) Cz. Buczkowski (HKS) 26. Skok wzwyż: 1) Wł. Wilczyński (KKS Brda) 1,53, 2) Cz. Buczkowski (HKS) 1,43, 3) J. Kurzowski (HKS) 118. Skok wdal: 1) Z Weinberg (HKS) 5,34, 2) Cz. Buczkowski (HKS) 5,12, 3) L. Ciechelski (KKS Brda) 4,64. Rzut dyskiem: 1) Z Weinberg (HKS) 35,25, 2) Wł. Wilczyński (KKS Brda) 32,70, 3) M. Nowak (HKS) 32,68. Rzut oszczepem: 1) Z. Weinberg (HKS) 34,28. 2) Wł. Wilczyński (KKS Brda) 29,65, 3) M Nowak (HKS) 28,13. Rzut kulą: 1) M. Nowak (HKS) 10,94, 2) K. Czerwiński (Szkoła Piek.- Cukiern.) 9,65.

Walne zgromadzenie Zw. Gosp. „Społem"

(ef) Ostatnio odbyło się pod przewodnictwem woj. pom p. Wojciecha Wojewody walne oddz. posiedzenie Zw. Gosp. Spółdzielni „Społem" RP.

Sprawozdanie z działalności za rok ub. planu zamierzeń i budżetu na r. 1947 złożyli przedstawiciele miejsc. oddz. i rada oddz. Ze sprawozdań tych wynika, że Zw. koordynuje w tej chwili pracami 99 spółdzielni handl. o 186 sklepach różnych branż. Spółdzielnie te posiadają także większe magazyny do przechowywania towarów, z których jednak z chwilą wstrzymania dostaw UNRRA kilka uległo likwidacji. Zw. Gosp. Spółdz. RP zaopatruje w te same produkty zarówno oddz. pow. „Społem" jak i spółdz różnego typu należące do Zw. na terenie miasta i pow. bydg. Ze szczególnymi trudnościami walczyć musiał oddz. bydg. w chwili, gdy zaszła konieczność rozszerzania działalności handlowej na wolnym rynku Jednak dzięki energicznemu kierownictwu są one w tej chwili już pokonane.

Wyroby „Społem" cieszą się olbrzymim popytem. Świadczyć o tym może również znaczny udział kupiectwa prywatn. w obrotach spółdz., który w ciągu 1946 r. wzrósł z 39% do 44,4%. Charakterystycznym faktem jest niewspółmiernie wielkie spożycie wyrobów spirytusowych w pow. bydgoskim w porównaniu z pow. inowrocławskim, włocławskim czy tucholskim. Na rok bieżący projektuje się m. in. urządzenie wystawy z działalności wytwórni spółdz. oraz uaktywnienie pracy nad zaznajomieniem młodego pokolenia z ideologią ruchu spółdz.

Po udzieleniu absolutorium staremu zarządowi, dokonano wyboru nowego w składzie pp.: Bielawski, Bross, Tłaczała, Wystański, Kicielewski, Spikowski, Niewitecki, Grzegorzewski, Gozdek i Jakubowski.

Z Torunia do Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (re) Mieszkanka Torunia Helena Urbańska, zam. przy ul. Moniuszki 28-10 doniosła MO o kradzieży, dokonanej na jej szkodę Łupem złodziei padła większa ilość garderoby.

Po spisaniu protokółu, milicjant razem z pokrzywdzonym przyjechał do Bydgoszczy i udał się na Rynek, gdzie poszkodowana poznała swoją własność u jednego ze sprzedających niej. Wiktora Mazura, zam. w Toruniu przy ul. Kościuszki 92-6

(re) NA SZKODĘ ST. FRYBUS, zam przy ul. Konopnej 32 skradziono flance kwiatowe wartości około 100 tys. zł.

(ef) Na szkodę p. W. Borkowskiego zam przy ul. Kordeckiego 6. skradziono ostatnio rower damski bez marki nr ramy 210004.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) Poniedziałek godz. 19.30: „Ciotka Karola". Wtorek godz. 19.30 „Ciotka Karola".

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) Poniedziałek: nieczynny

POM. DOM SZTUKI (Al. 1 Maja) Poniedziałek i wtorek godz. 19.30 Gościnny występ Klubu Literackiego „Kukułka Poznańska". W programie humor, aktualna satyra polit., poezja i pieśni.

APTEKI DYŻURNE: od 3 do 10 bm. „Piastowska", ul. Śniadeckich 51 tel. 22-42, „PRZY PLACU TEATRALNYM", ul. Marszałka Focha 10 tel. 19-62.

BIBLIOTEKI: Miejska: wypożyczalnia pism otwarta codz od godz. 10—12 45 i od 15—17.45 (z wyj. środy i soboty po poł.), pracownia naukowa: od godz 9—12.45 i od 15—17. 45 (z wyj soboty po poł.), Ludowa: otw codz. od 11—12.45 i od 15—17 45 (z wyj. środy i soboty po poł.). Zarz. Woj. TUR (Al. 1 Maja 14) otw. codz z wyj. niedzieli i świąt od godz. 16—19.

TELEFONY: Komenda miasta MO 23—47 Pogotowie Ratunkowe 10-00 Straż Pożarna 11-11. Międzymiastowa 00.

Z APROWIZACJI

Referat Apr. i Handlu przy Starostwie Powiat. w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że mleko świeże na miesiąc maj należy rozprowadzać na następujące kupony: Dod. „D-3" kupon nr 1—14 po 0,5 ltr. mleka. Dod. „M" kupon nr 1—14 po 0,5 ltr. mleka. W pierwszych dniach rozdziału należy całkowicie rozprowadzić posiadany zapas mleka skondensowanego, wydając po 8 puszek na jedną kartę, co odpowiada 7 litrom mleka świeżego.

Na karty Min. Komunikacji: Dod. „D-3" od nr 46—59 oraz Dod. „M" od nr. 41—54 wydane zostanie mleko świeże po 1/2 litra na kupon.

POLSKIE RADIO

ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Wtorek, 6 maja

6.00 Progr. og.-polski. 9.35 Wiad. miejsc. i ogłoszenia. 9.40 Dykt. programu dla radiowęzółw. 14.50 Przegląd prasy pom. 15.00 Progr. og.-polski. 16.22 Utwory Mozarta w wykonaniu orkiestry PR pod dyr. A. Rezlera i L. Skowron (śpiew). 16.55 Program og.-polski. 19.15 Wiecz. wiad. Pomorza. 19.20 Audycja sł.-muzyczna dla młodzieży „Józef Haydn" w opr. Z. Ławęskiej. 19.57 Progr. og.-polski. 23.25 Koncert życzeń. 23.55 Zak. aud.

Popularne Chmielniki znów czynne

BYDGOSZCZ (as). Jedno z najchętniej odwiedzanych przez bydgoszczan miejsc letniskowych — Chmielniki pod Brzozą, dysponujące wodą, plażą i lasem, położone nad znanym jeziorem Jezuickim, wzbogaciło się w tych dniach 14 pięknie urządzonymi pokojami w domu letniskowym Ligii Morskiej.

Staraniem tej organizacji odbyło się otwarcie domu letniskowego pozostającego pod kierownictwem pp. Kamiennika i Muszyńskiego. Aktu poświęcenia dokonał ks. Mocny.

Dom letniskowy dysponuje kilkunastu kompletnie wyposażonymi pokojami i oferuje swym gościom pierwszorzędną kuchnię warszawską oraz obfity bufet. Cena za 1-dniowy pobyt (wraz z mieszkaniem i całodziennym dobrym utrzymaniem) wynosi zaledwie około 300 zł.

Czytelnicy mają głos

Dekoracja czy pranie?

Przyglądając się ostatnio biało-czerwonym flagom, które łącznie z tęczowymi spółdzielczymi tak barwnie i efektownie stroiły w dniu „święta pracy" nasze miasto, zastanawiałem się — w jakim celu właściwie niektórzy je wywieszają. Czy dla dekorowania domów i ulic, aby zaznaczyć swą ideową łączność z obchodzonym tego dnia świętem, czy też wprost dla przewietrzenia, zatęchłych w zakamarkach schowków, flag? A może chodzi o to, aby się samoczynnie wyprały na deszczu? Niektórym przydało by się to nieco. A co do flagi, wywieszonej na słupie przed ..., nawet deszcz napewno niewiele jej pomógł. Trzeba by ją nadto posypać suto silkiem, czy innym bielidłem a może nawet wygotować w chlorku.

Czyż nie wstyd zawieszać takich niechlujnych flag dla uczczenia święta? Przecież to ma służyć dla dekoracji upiększającej, a nie jest... wystawą brudów.

STAŁY CZYTELNIK.

Taryfa za energię elektryczną, obowiązująca od 1 maja 1947 r.

Na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 30 marca 1947 r. i 22 kwietnia 1947 r. wprowadza się z ważnością od dnia 1 maja 1947 r. nową taryfę za zużywaną energię elektryczną na całym naszym terenie zasilania.

I. Taryfa dla gospodarstw domowych.
Obowiązuje dotychczasowa taryfa.

II. Taryfa dla lokali niemieszkalnych.

a) Dla urzędów, instytucji państwowych, samorządowych i społecznych, kościołów, szpitali, szkół, koszar, sklepów państwowych, klatek schodowych, dworców kolejowych itp.
Opłata manipulacyjna — 100,— zł miesięcznie od każdego licznika.
Opłata za energię — 15,— zł za każdą zużytą kilowatogodzinę.

b) Dla prywatnych biur, warsztatów i mieszkań, w których są wykonywane czynności zawodowe, dla sklepów prywatnych i spółdzielczych, zakładów fryzjerskich, gabinetów kosmetycznych, aptek, przychodni lekarskich, cukierni, kawiarni, restauracji, winiarni, kin, teatrów, cyrków, karuzeli, strzelnic itp.
Opłata manipulacyjna — 100,— zł miesięcznie od każdego licznika.
Opłata za energię — 30,— zł za każdą zużytą kilowatogodzinę.

III. Taryfa ryczałtowa.
Stosowana jest w wypadkach wyjątkowych na podstawie indywidualnych decyzji Zakładu Elektrycznego.

Moc żarówek lub innych odbiorników w watach	Odbiorcy wg grupy taryfowej — opłata miesięczna w zł		
	I	II a	II b
40	Jak dotychczas	190	280
50		210	320
60		230	370
70		260	410
75		270	440
80		280	460
90		300	500
100		320	550
120		370	640
150		440	770
200		550	1000

IV. Taryfa dla oświetlenia ulic.
Opłata za energię — 6,50 zł za każdą zużytą kilowatogodzinę.
Opłata obejmuje koszty utrzymania sieci, nie obejmuje natomiast wymiany żarówek.

V. Taryfa rolnicza.

a) Taryfa dwuczłonowa
Opłata stała — 15,— zł miesięcznie za jeden hektar.
Opłata za energię — 15,— zł za każdą zużytą kilowatogodzinę.
Do obliczenia opłaty stałej przyjmuje się użytkową powierzchnię rolnego obszaru i ogrodów w 100%, łąk i pastwisk — w 50%, zakładów ogrodniczych — w 200% powierzchni rzeczywistej.
Wielkość powierzchni określa się na podstawie zaświadczenia władz gminnych.

b) Taryfa jednoczłonowa
Opłata manipulacyjna — 100,— zł miesięcznie za każdy licznik.
Opłata za energię — 20,— zł za każdą zużytą kilowatogodzinę dla gospodarstw indywidualnych i — 15,— zł dla majątków państwowych, samorządowych i społecznych.

VI. Taryfa dla drobnego przemysłu (poniżej 25 kW).

a) Taryfa dwuczłonowa
Opłata stała — 300,— zł miesięcznie za 1 kW mocy rozrachunkowej.
Opłata za energię — 7,— zł za każdą zużytą kilowatogodzinę.
Przy większej ilości odbiorników, jako moc rozrachunkową przyjmuje się moc znamionową największego odbiornika, nie mniej jednak niż 1/5 mocy wszystkich odbiorników plus 2/3 mocy znamionowej następnego co do wielkości odbiornika, nie mniej jednak jak 1/5 mocy wszystkich odbiorników plus 1/3 mocy znamionowej wszystkich pozostałych odbiorników.
Wynik obliczenia zaokrągla się w górę do pełnych kilowatów.

b) Taryfa jednoczłonowa
Opłata manipulacyjna — 150,— zł miesięcznie za każdy licznik.
Opłata za energię — 13,— zł za każdą zużytą kilowatogodzinę.

VII. Taryfa dla wielkich odbiorców (powyżej 25 kW).
Obowiązuje od dnia 1 kwietnia 1947 r. dla każdej instalacji zasilanej z jednego przyłącza na podstawie indywidualnych zawiadomień wysyłanych do odbiorców.

VIII. Taryfa dla odbiorców mieszanych.
Jeżeli pomiar energii pobieranej przez instalację podpadającą pod różne grupy taryfowe odbywa się przy użyciu jednego licznika, wówczas do obrachunku przyjmuje się opłatę stałą, stanowiącą sumę opłat stałych dla poszczególnych instalacji i opłatę za energię będącą najwyższą z opłat, obowiązujących dla powyższych instalacji.

X. Opłaty pozataryfowe (za przyłączenia liczników, kontrolę instalacji itp.).

a) Opłaty za przyłączenie, ponowne przyłączenie lub przepisanie licznika:
za licznik 1-fazowy .... 100,— zł
za licznik 3-fazowy bez transformatorków pomiarowych 300,— zł
za licznik 3-fazowy z transformatorkami pomiarowymi niskiego napięcia .... 1000,— zł
za licznik 3-fazowy wysokiego napięcia .... 5000,— zł

b) Opłata za trzy dobową prolongatę wyłączenia licznika przez montera .... 50,— zł

c) Opłaty za sprawdzenie instalacji na zgodność z obowiązującymi przepisami:
oświetleniowej .... 100,— zł
siłowej .... 300,— zł

XI. Postanowienia ogólne.

a) Wybór alternatywnej taryfy przez odbiorcę jest dopuszczalny jeden raz w roku w ciągu pierwszego i drugiego okresu obliczeniowego. W razie nie zgłaszania wyboru przez abonenta, taryfę wyznacza Zakład Elektryczny. Przy każdej zmianie wysokości ceny energii, abonentowi przysługuje prawo zmiany taryfy w ciągu pierwszych dwóch okresów obliczeniowych, następujących po zmianie cen energii.

b) W razie niezapłacenia rachunku w terminie przepisanym przez Zakład Elektryczny, urządzenia odbiorcy zostaną odłączone od sieci. Ponowne przyłączenie nastąpi po uiszczeniu opłat przewidzianych w punkcie X niniejszych przepisów.

c) W razie stwierdzenia fałszywego podania ilości izb, mocy dla odbiorców ryczałtowych, nie zawiadomienia o wzroście mocy rozrachunkowej, nie zawiadomienia o utracie prawa do korzystania z energii elektrycznej wg taryfy niższej itp., instalacje winnych mogą być odłączone od sieci Zakładu Elektrycznego na przeciąg do trzech miesięcy. Niezależnie od tego, Zakład Elektryczny ściągnie od abonenta opłatę dodatkową równą sumie należnej za energię elektryczną od chwili uzyskania ulgi (wzgl. zastosowania tańszej opłaty) do chwili stwierdzenia niewłaściwości.

d) W razie stwierdzenia nielegalnego poboru energii, Zakład Elektryczny ściągnie należność za zużytą energię na podstawie oszacowania mocy przyłączonych nielegalnie odbiorników i czasu wykorzystania co najmniej za jeden rok wstecz.

e) Za energię elektryczną zużytą w mies. maju br. zostaną w późniejszym terminie wystawione dodatkowe rachunki.

ZAKŁADY ELEKTRYCZNE POMORZA
(—) inż. J. Bijasiewicz
Naczelny Dyrektor

1729

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA PROCHU
ŁĘGNOWO

poszukuje:

buchalterów i kalkulatorów przemysłowych,
spawaczy,
tokarzy,
ślusarzy

oraz większą ilość pracowników niewykwalifikowanych

Zgłoszenia przyjmuje

Wydział Personalny Wytwórni w Łęgnowie

1723

Karton koloru cytrynowego, pomarańcz., granat., szarego. **Płótno** introligatorskie czarne. brązowe, niebieskie. **Celofan** biały i złocisty. Kalendarze oraz artykuły biurowe, kreślarskie, szkolne. Stanisław Jankowski, księgarnia, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 51. (10066

Kiosk Wybrzeżu pokojem tanio odstąpię. Oferty IKP Gdynia „Inwalida". (1701

RÓŻNE

Piegi usuwa krem „Capri". Do nabycia we wszystkich drogeriach (1124

Wytwórnia zabawek poszukuje przedstawicieli i odsprzedawców. Oferty „PAR" Poznań Ratajczaka 7, pod „4.1423". (1674

Młynarza przyjmie od zaraz poważna instytucja państwowa. Pożądana znajomość prowadzenia makaroniarni i olejarni. Podania z życiorysem kierować: O. Z. P. W. Nakło n/Notecią. (1666

Maj. państwowy Stary Las, stacja kolejowa i poczta Lubowo, pow. Szczecinek, przyjmie natychmiast kilku ordynariuszy z 2-ma lub 3-ma posyłkami oraz żonatego kowala. Kościół i szkoła na miejscu. (1713

Kelnerka do obsługi gości w kawiarni lub restauracji przyjmie pracę od zaraz. Miejscowość obojętna. Oferty IKP Bydgoszcz, pod „10037". (10037

Kucharka do pensjonatu majątek potrzebna zaraz. Maj. Lekowo, p-ta Świdwiń, pow. Białogard, Ziemie Zachodnie. (10049

Uwaga! Uwaga!

ZAKŁADY REPERACYJNE MASZYN BIUROWYCH
J. Skarbonkiewicz

w Bydgoszczy, Pomorska 53, telefon 30-15, rozszerzają swój zakres działania otwierając w dniu 5 maja br. w **Elblągu** przy ul. **Królewieckiej 55** nową placówkę zakładów.

Delegowani specjaliści wyposażeni w nowoczesny sprzęt i asortyment części wymiennych pozostają do usług na okręg Warmii i Mazur.

Adres nowej filii: Elbląg, Królewiecka 55. (1696

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia przepowie nieomylnie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 100 zł zadatku. Odpowiedź za zaliczeniem „Martini". Kraków skrytka pocztowa 475. (1343

Horoskopy astrologiczne: przewidywanie dwuroczne, określenie charakteru, przeznaczenie. Cena 50 zł, obszerniejsze zł 100. Podać datę urodzenia. Czarnecki, Poznań, Skrytka pocztowa 11. (1707

PRACA

Pomocnika tapicerskiego dobrą siłę i praktykanta z całym utrzymaniem przyjmie. Zakład Tapicerski Słupsk, Wojska Polskiego 18. (1639

Fotograf-retuszer siła pierwszorzędna potrzebny. Zgłoszenia: Gdańsk Dom Prasy Dziennik Bałtycki. (1663

Technik budowlany obeznany z budownictwem miejskim i wiejskim jako kierownik referatu budowlanego potrzebny od zaraz do Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy. Plac Weyssenhoffa 11. (10058

Zbożowiec-spółdzielca na kierowniczym stanowisku, samodzielny, rzutki i energiczny, dobry organizator, pragnie zmienić posadę. Poważne oferty proszę skierować do Dziennika Bałtyckiego w Gdyni pod „Kierownik". (1715

Ogrodnik do większej produkcji warzyw do dobrze zagospodarowanego majątku potrzebny zaraz. Majątek Lekkowo, p-ta Świdwiń, pow. Białogard, wojew. Szczecin. (10050

Maszynistka otrzyma korzystną pracę biurową, płaca miesięczna, mieszkanie zapewnione wraz rodziną. Oferty IKP Kluczborek, Rynek 33. (1706

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubioną kartę poborową rocznik 1922 RKU Brodnica. Kazimierz Pawłowski, Grzęby pow. Rypin. (1719

Unieważniam zaświadczenie stałej rehabilitacji, dowód osobisty z roku 1935. Zofia Edling, Sobierzyzno — Brodnica. (1719

Unieważniam skradzione wszelkie osobiste dokumenty, wystawione na nazwisko Agnieszka i August Respondek, Kluczborek, Grunwaldzka 3. (1706

Unieważniam skradzione obywatelstwa Agnieszki i Gertrudy Miździał, pow. Opole Stare Budkowice. (1705

Unieważniam zagubione wszelkie dokumenty, książeczkę RKU Konin. Orzechowski Marian, Ślazewo. (10052

Unieważniam zgubione zaświadczenie stałe, wydane przez starostwo Świeckie, i dokument tożsamości konia na nazwisko Adam Lauda, Zdrojewo (1714

POSZUKIWANIA

Dyniewskiego Benedykta poszukuje syn Jerzy Dyniewski adres: Hartley 21 Creue Bank Edinburgh 5 Scotland. (1671

Poszukuję mej żony Anieli Brodzieńskiej z domu Żych oraz córki Heleny. Wincenty Brodzieński, Grzybno — Brodnica. (1719

Poszukuję syna Zenona Szumko z Wilna. Słupsk, Zaułek 36. (1702

MATRYMONIALNE

Samotny emer. oficer, stanowisko, wiek 47, poślubi samotną, niebrzydką, inteligentną panią zawodem, około 40. Oferty fotografią IKP Bydgoszcz 1000. (1700

Właściciel dobrze prosperującego składu, własnej nieruchomości, kawaler lat około 40, pragnie poślubić pannę inteligentną zamiłowaniem do kupiectwa. Oferty IKP Bydgoszcz „1732". (1732

Panna lat 26, biedna, przystojna, szlachetnego serca, pozna w celu matrymonialnym przystojnego pana, wzrostu średniego, do lat 45, może być i wdowiec, kolejarz lub urzędnik. Oferty IKP Bydgoszcz „Gospodarna". (10068

Szatynka lat 39, przystojna, średnie wykształcenie, 500.000 zł, pozna pana wykształconego, bez nałogów, o złotym sercu — celu matrymonialnym. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „10054". (10054

Rozwiedziona nie z własnej winy, średn. wykszt., lat 36, przedsiębiorcza, posiadająca 100 tys. got., poszukuje kulturalnego samotnego pana łagodnego usposobienia, wiek od 38—48, na stanowisku lub posiadającego interes handlowy. Cel matrymonialny. Oferty IKP Łódź „Prawdziwy człowiek". (1662

Kawaler lat 31, mistrz piekarski, poślubi właścicielkę przedsiębiorstwa lub posiadającą gotówkę. Fotografia pożądana. IKP Łódź, Piotrkowska 66, „Serce". (1629

KUPNO

Bębny po karbidzie kupię. Hurtownia Drogeryjna Poznań, Półwiejska 39. (1673

Filatelistyczną literaturę polską, niemiecką, zbiory znaczków — kupuję. Zieliński, Sopot, Wybickiego 21, II p. (1733

OLEJKI perfumeryjne i wszelkie surowce kosmetyczne kupujemy „SVEŁTA" Łódź, Piłsudskiego 31. (1711

Kupujemy każdą ilość świeżych skórek cytrynowych i pomarańczowych. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium Russek i Ska. Ostrowiec Świętokrzysk (1599

SPRZEDAŻ

Powielacz dwu-walcowy sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz pod „10051". (10051

PLECAKI — chlebaki — pasy harcerskie. Tanio-Hurtowo poleca W. Czabański, Łódź, Piotrkowska 189, tel. 272-24. (1697

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA IKP
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ UL. MARSZ. FOCHA 18. - TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. milimetr. w tekście 50 zł za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetargi 20 zł. Nekrologi od 20 — 50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „ZRYW". — Drukiem Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 1. E-35065